

Sutyła, Jadwiga

Uniwersytety ludowe II Rzeczypospolitej

Rozprawy z Dziejów Oświaty 21, 153-188

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JADWIGA SUTYŁA

UNIwersytety Ludowe II Rzeczypospolitej

Spośród wielu placówek oświaty pozaszkolnej II Rzeczypospolitej szczególną rolę na wsi odegrał uniwersytet ludowy. Ta instytucja oświatowo-wychowawcza na ziemiach polskich wykryształizowała się w okresie międzywojennym i przyjęła ściśle określone formy organizacyjne. Oficjalne zarządzenie władz oświatowych u kresu niepodległości (luty 1939 r.) uznało uniwersytet ludowy za stałą placówkę oświaty dorosłych o charakterze powszechnym¹. Mimo kontynuacji tej formy wychowania dorosłej młodzieży chłopskiej w Polsce Ludowej nie doczekał się uniwersytet ludowy historyczno-pedagogicznego opracowania. Jedynie placówki prowadzone przez Ignacego Solarza (Uniwersytet Ludowy im. Wł. Orkana w Szycach w latach 1924—1931 i Wiejski Uniwersytet Orkanowy w Gaci Przeworskiej 1932—1939), najbardziej powiązane z demokratycznym ruchem warstwy chłopskiej zostały poddane dokładnej analizie². Pozostałe uniwersytety ludowe prawie nie są znane współczesnemu pracownikowi oświatowemu³.

Bibliografia uniwersytetów ludowych za okres 1902—1939 zebrana przez Jadwigę Słomczewską⁴, chociaż niepełna, obejmuje aż 283 pozycje, w tym 20 druków zwartych, pozostałe to artykuły w czasopismach. Bardzo bogatym źródłem są dwie publikacje sprawozdawcze z konferencji oświatowej pracowników uniwersytetów ludowych⁵. Biuletyny te uka-

¹ *Normalizacja formalnoprawna uniwersytetów ludowych*, „Praca Oświatowa”, 1939, nr 4.

² *Ignacy Solarz i jego uniwersytet ludowy. 1924—1939. Praca zbiorowa*, Warszawa 1965; L. Turowski, *Uniwersytet ludowy Ignacego Solarza i jego wychowanie*, Warszawa 1970; J. Kowal, „Wici” powstanie i działalność społeczno-wychowawcza. 1927—1939, Warszawa 1964.

³ S. Dyksiński, *Moja droga do uniwersytetu ludowego*, Warszawa 1967; S. Mauersberg, *Wybrane zagadnienia z dziejów oświaty dorosłych*. Państwowe Zaoczne Studium Oświaty i Kultury Dorosłych, Warszawa 1972; J. Hulewicz, *Zarys dziejów pracy kulturalno-oświatowej*, Warszawa 1960.

⁴ J. Słomczewska, *Bibliografia dotycząca uniwersytetów ludowych za czas 1902—1939 i 1945 — 31 III 1946*, [w:] *Uniwersytety ludowe w Polsce. Sprawozdanie z Pierwszego Walnego Zgromadzenia członków TULRP w Pabianicach 11, 12 i 13 października 1945 r.*, Warszawa 1946.

⁵ *Wiejskie uniwersytety ludowe w Polsce. Biuletyn konferencji oświatowej poświęconej sprawie uniwersytetów ludowych. Łowicz 7—8—9 marca 1937 r.*, War-

zują miejsce i rolę uniwersytetu ludowego w systemie oświatowo-wychowawczym II Rzeczypospolitej i próbę narzucenia kierunku wychowawczego przez władze oświatowe placówkom prowadzonym przez różne organizacje ideowe. Oprócz sprawozdań z konferencji zawierają one informacje o programie, metodach i słuchaczach wszystkich placówek, które wtedy działały. Przeważająca większość materiałów znajduje się w prasie. Oprócz artykułów w czasopismach oświatowych⁶, które mają charakter teoretycznych rozważań pedagogicznych, informacje o działalności poszczególnych uniwersytetów zawarte są w prasie organizacji młodzieżowych⁷.

Poziom umysłowy i poglądy społeczno-polityczne absolwentów uniwersytetów ludowych odzwierciedlają ankiety rozpisane przez Państwowy Instytut Kultury Wsi w 1937 r. Różnorodność poruszanych w ankiecie zagadnień, a także pokaźna liczba (prawdopodobnie 851) uniemożliwiła autorce rozprawy pełne ich wykorzystanie. Zachowały się także w Archiwum Akt Nowych fragmenty akt Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W rozwoju ilościowym uniwersytetów ludowych w Polsce międzywojennej możemy wyodrębnić dwa okresy. Pierwsze piętnastolecie charakteryzowało się powolnym powstawaniem tych placówek. W tych latach utworzono zaledwie osiem uniwersytetów (Dalki, Szyce, Zagórze, Odolanów, Sokołówek, Nałęczów, Gać, Michałówka), przy czym tylko pięć przetrwało dłużej (Dalki, Szyce, Sokołówek, Gać, Michałówka), pozostałe placówki miały charakter efemeryczny. Drugi okres przypadający na ostatnie lata przed wybuchem wojny (1934—1939) charakteryzował się bardzo dużym rozwojem ilościowym, w lutym 1939 r. było ich 22. Oprócz już istniejących powstały nowe, a mianowicie: Tywonia (później Grzęda), Różyn, Głuchów, Prudiszce, Ujezna, Suchodół, Nietązków, Wąchock, Żerna, Nierodzim, Ohladów, Bryski, Proboszczewice, Krzyżanowice, Bolszewo, Kopiec, Małyńsk.

Przy analizie rozwoju uniwersytetów ludowych nasuwają się nieodparcie dwa wnioski. Po pierwsze: kryzys gospodarczy zahamował działalność oświatową organizacji społecznych i zmusił je do zamykania niektórych placówek. Po drugie: liczbowy rozwój uniwersytetów w ostatnich latach II Rzeczypospolitej wiąże się chyba ze wzrostem świadomości

szawa 1938; *Wiejskie uniwersytety ludowe w Polsce. Biuletyn konferencji oświatowej poświęconej sprawie uniwersytetów ludowych. Krzemieniec 6—7—8 października 1938 r.*, Warszawa 1939.

⁶ „Oświata Pozaszkolna”, „Polska Oświata Pozaszkolna”, „Przewodnik Pracy Społecznej”, „Przegląd Oświatowy”, „Praca Oświatowa”, „Szkoła”.

⁷ „Siew” — organ CZM Wiejskiej, „Wici” — organ Zw. Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, „Siew Młodej Polski” — organ CZw. Młodej Wsi, „Młoda Wieś” — organ Zw. Młodzieży Ludowej, „Młoda Wieś — Młode Seło” — organ Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, „Społem” — organ Wielkopolskiego ZMW, „Znicz” — czasopismo młodzieży wiejskiej, Kraków.

mości chłopskiej i próbą „ukierunkowania” jej bądź w nurt wychowania państwowego, bądź narodowo-katolickiego. Wieś, która najmocniej odczuła skutki kryzysu, uaktywniała się coraz bardziej politycznie. Zjednoczenie rozbitego dotychczas ruchu ludowego stanowiło potencjalne niebezpieczeństwo radykalizacji mas ludowych. Liczne strajki chłopskie w 1932 r. uświadomiły władzom nie tylko katastrofalną sytuację gospodarczą wsi, ale i konieczność podjęcia planowej akcji wychowawczej. Mimo ogólnej poprawy koniunktury w ostatnich latach przed wybuchem wojny konflikty społeczne nie wygasły, lecz zaostrzały się. Przykładem tego są strajki w Nowosielcach, Raclawicach. Chłopi wysuwali żądania ekonomiczne i polityczne. Domagali się przeprowadzenia reformy rolnej i parcelacji majątków wielkich właścicieli bez odszkodowania, żądali zmiany ordynacji wyborczej. Uświadomione jednostki, a wśród nich wychowankowie Solarza, nawiązały kontakty z socjalistami i komunistami. Deklaracja Praw Młodego Pokolenia z 1936 r. jest tego niezbitym dowodem. Wobec radykalizacji mas ludowych i prób tworzenia wspólnego frontu w ostatnim pięcioleciu do zakładania uniwersytetów ludowych przystąpiły wszystkie organizacje ideowe pracujące na wsi. Do akcji, obok organizacji młodzieżowych powiązanych z sanacją i Ozonem, włączył się Kościół, aby przeciwdziałać wpływowi radykalnych placówek powiązanych z ruchem wiciowym.

Po odzyskaniu niepodległości, kiedy polskie władze oświatowe przystąpiły do budowy nowego systemu oświaty, w Ministerstwie WRO u utworzono Wydział Oświaty Pozaszkolnej. Miał on kierować całokształtem prac związanych z wychowaniem i kształceniem dorosłych. W cyklu konferencji zorganizowanych przez ten Wydział, poświęconych głównym zagadnieniom i formom pracy oświatowej⁸, jedna dotyczyła uniwersy-

⁸ I Konferencja Oświatowa — Pojęcia i zadania oświaty pozaszkolnej 2 X 1920, Warszawa.

II Konferencja Oświatowa — Pomoce dydaktyczne w nauczaniu dorosłych, 8 i 9 stycznia 1921, Warszawa.

III Konferencja Oświatowa — Uniwersytety Ludowe, 8—9 IV 1921 r., Poznań

IV Konferencja Oświatowa — Zagadnienia czytelnictwa powszechnego. 27—28 VI 1928 r. Kraków.

V Konferencja Oświatowa — Kursy dla dorosłych 7—8 XI 1921 r., Lwów.

VI Konferencja Oświatowa — Kultura estetyczna (zagadnienie chórów i teatrów ludowych), 10—11 luty 1922 r., Toruń.

VII Konferencja Oświatowa — Domy ludowe, 1—2 maja 1922 r., Cieszyn.

VIII Konferencja Oświatowa — Program i metody pracy prowadzenia nauki o Polsce na kursach dla dorosłych, 26—27 czerwiec 1922 r., Wilno.

IX Konferencja Oświatowa — Organizacja pracy kulturalno-oświatowej za granicą, 4—5 XII 1922 r., Warszawa.

X Konferencja Oświatowa — Znaczenie wycieczek, wystaw i muzeów w kształceniu dorosłych, 8 IV 1923 r., Białystok.

XI Konferencja Oświatowa — Rola samorządów na polu oświaty pozaszkolnej, 30 czerwiec 1923 r., Bydgoszcz.

tetu ludowego. Narada odbyła się w Poznaniu 8 i 9 kwietnia 1921 r. Uczestniczyli w niej delegaci ogólnopolskich towarzystw społecznych i oświatowych oraz przedstawiciele życia społecznego z województwa poznańskiego⁹. Wybór miejsca, przewaga organizacji narodowo-ziemiańskich z województwa poznańskiego i dobór prelegentów zaważyły na przebiegu obrad. Jak wynika z protokołu konferencji, sprecyzowaną koncepcję uniwersytetu ludowego posiadało jedynie Towarzystwo Czytelń Ludowych — społeczna organizacja oświatowa o charakterze narodowo-klerykałnym¹⁰. Referat programowy na temat *Uniwersytet Ludowy na wzór duński* wygłosił dyrektor TCL ks. Antoni Ludwiczak. Zainteresowany od kilku lat tą formą pracy oświatowej¹¹ przedstawił koncepcję ideową uniwersytetu ludowego i próbę jej realizacji podjętą przez TCL¹². Ukazując historyczny obraz działalności duńskich uniwersytetów ludowych, wskazał na ich ważną rolę w procesie moralnego i ekonomicznego odrodzenia Danii. Zdaniem Ludwiczaka ideał pełnego człowieka harmonijnie rozwiniętego o wykształconej duszy i ciele, prawdziwego chrześcijanina i syna swego narodu oraz demokracji bardzo odpowiada potrzebom odradzającej się Polski. TCL otworzyło niebawem pierwszy uniwersytet ludowy w Dalkach, który był próbą przeszczepienia idei Grundtviga na teren Polski. Zgodnie z zamierzeniami „nowa placówka ma mieć charakter idealistyczny, nie zawodowy ani mieszany”¹³. Należy najpierw jednostkę podnieść moralnie i umysłowo, a dopiero później można myśleć o wykształceniu zawodowym. Uczelnia miała przyjmować młodzież po ukończeniu 18 roku życia. Absolwenci — stwierdzono — będą wracać do poprzednich obowiązków z przyjemnością, albowiem z uniwersytetu wyniosą przekonanie, że patriotyzm polega na sumiennym wypełnianiu obowiązków zawodowych. W myśl koncepcji Ludwiczaka centrum

⁹ Delegaci z Warszawy reprezentowali następujące instytucje: Wydział Oświaty Pozaszkolnej Min. WRiOP, Uniwersytet Ludowy PMS, Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych, Instytut Oświaty i Kultury im. St. Staszica, Centralny Związek Kółek Rolniczych, Straż Kresowa, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Zarząd Główny PMS, Związek Bibliotekarzy Polskich. Przedstawiciele z Poznania reprezentowali: Oddział Oświaty Pozaszkolnej KOS Poznańskiego, Zjednoczenie Młodzieży Narodowej i Towarzystwo Ziemiańskie, Koło Włościanek, Akademickie Koło Harcerskie.

¹⁰ Mauersberg, *Wybrane zagadnienia...*, s. 72.

¹¹ Ks. Antoni Ludwiczak interesował się zagadnieniem uniwersytetów ludowych jeszcze przed uzyskaniem niepodległości. Wyjeżdżał do Danii w celu obserwacji pracy tamtejszych uniwersytetów. W Polsce tę formę pracy propagował przez odczyty, wykłady i publikowanie artykułów w „Przeglądzie Oświatowym” („Przegląd Oświatowy”, 1910, nr 7; 1914, nr 2; 1916, nr 2—3; 1918, nr 3, 8). Czynił praktyczne starania, aby otworzyć uniwersytet ludowy w Wielkopolsce. I wojna światowa i Powstanie Wielkopolskie przekreśliło chwilowo jego plany.

¹² A. Ludwiczak, *Uniwersytet ludowy na wzór duński*, „Oświata Pozaszkolna”, 1921, nr 3.

¹³ Tamże.

programu nauczania stanowić będzie język ojczysty, literatura i historia Polski, poza tym historia powszechna, geografia, astronomia, przyroda, fizyka, rachunki, śpiew i gimnastyka. Godziny popołudniowe i wieczorne przeznaczone miały być na dyskusje i rozmowy okolicznościowe. Przedstawiając plan „wyższej szkoły ludowej” ks. Ludwiczak wskazywał na największą przeszkodę w jego realizacji — brak odpowiednich nauczycieli.

Koreferat na temat *Uniwersytet ludowy typu duńskiego* wygłosił Nikifor Perzyński — kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Podkreślił on najważniejsze momenty wychowawcze w duńskich uniwersytetach ludowych i wysunął rezolucję, by tworzyć na ziemiach polskich uniwersytety ludowe, „gdyż budzą one młodzież dorosłą do życia narodowego w duchu chrześcijańskim”¹⁴. Zdaniem Perzyńskiego uniwersytet ludowy winien być przedmiotem zainteresowania i troski nie tylko TCL-u, ale całego społeczeństwa, przy współpracy ludności wiejskiej, dla której jest przeznaczony.

Referaty Ludwiczaka i Perzyńskiego, zawierające dokładny program dydaktyczno-wychowawczy, były wyrazem sprecyzowanej koncepcji uniwersytetu ludowego, jaką posiadało TCL. Uwarunkowane to było prawdopodobnie nie tylko powiązaniem z partią polityczną dominującą na tym terenie — endecją, ale również z sytuacją wsi wielkopolskiej. Znikomy procent analfabetów, wysoka kultura rolna i przewaga gospodarstw średniorolnych umożliwiły na tym terenie założenie uniwersytetu ludowego. Niebagatelną rolę odegrał inicjator i propagator tej formy pracy oświatowej ks. Antoni Ludwiczak.

Wygłoszone referaty i rezolucja Perzyńskiego wzbudziły wiele kontrowersji wśród uczestników konferencji. Marian Bronisław Godecki (prezes Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych) zabierając głos w dyskusji stwierdził, że obaj referenci nie podali wskazówek, jak powyższy projekt wcielić w życie i dostosować go do polskich warunków. Jego zdaniem program powinien opierać się na nauce o Polsce współczesnej, znajomości praw i obowiązków obywatelskich. W zakończeniu swej wypowiedzi postawił następujący wniosek: „Można, wolno i należy przy poczynaniach oświatowych obserwować wzory obce, ale pobudka musi płynąć z potrzeb życia polskiego”¹⁵. Helena Radlińska (reprezentantka Centralnego Związku Kółek Rolniczych) uznała również rezolucję Perzyńskiego za zbyt ogólnikową. Jej zdaniem nowo tworzony uniwersytet TCL w Dalkach winien wykorzystać doświadczenia szkół rolniczych i ogrodniczych w dawnej Kongresówce¹⁶. Przeciwno idealistycznej kon-

¹⁴ N. Perzyński, *Uniwersytet ludowy typu duńskiego*, „Oświata Pozaszkolna”, 1921, nr 3.

¹⁵ Protokół z III Konferencji Oświatowej w Poznaniu 8—9 IV 1921 r. AAN, Zespół Min. WRiOP,teczka 169.

¹⁶ Tamże.

cepcji uniwersytetu wypowiedzieli się Zbigniew Załęski i Teofil Wojęński¹⁷. Uważali oni, że taki profil wychowania nie odpowiada praktycznej naturze Polaka. Zdaniem Z. Załęskiego rozwój gospodarczy zawdzięczała Dania nie tylko uniwersytetom ludowym, lecz także rolniczym szkołom zawodowym. Powołując się na Ustawę z 1920 r. o ludowych szkołach rolniczych twierdził, że sprostają one w zupełności potrzebom wsi. Dyskutowanci nie zaaprobowali wiernego przeniesienia na tereny polskie koncepcji Grundtviga, domagali się uwzględnienia w programie potrzeb odradzającej się ojczyzny przez wprowadzenie podstawowych wiadomości o Polsce współczesnej. Wierzyli, że absolwenci szkół rolniczych zmienią wieś pod względem gospodarczym i kulturalnym.

W podsumowaniu dyskusji N. Perzyński stwierdził, że szkoły rolnicze nie są w stanie zastąpić uniwersytetu ludowego. Zgodził się natomiast z M. B. Godeckim w kwestii uznania nauki o Polsce współczesnej za podstawę i punkt wyjścia w pracy uniwersytetu. Ostateczny wniosek konferencji był kompromisem. Ustalono, „że powstanie tego typu placówki wychowawczej w Polsce należy uważać za eksperyment wymagający pilnej uwagi i obserwacji, gdyż z góry nie można przesądzać o jego wartości”¹⁸. Nie przyjęto więc generalnie proponowanego modelu ks. Ludwiczaka. Pozostałe ugrupowania polityczne nie miały w tym czasie jeszcze sprecyzowanej koncepcji wychowawczej ani modelu uniwersytetu ludowego. Zgodzono się, by Dalki stały się ośrodkiem eksperymentalnym. Lata prób i obserwacji miały zdecydować o przyjęciu uniwersytetu ludowego jako jednej z form kształcenia dorosłych. Konferencja poświęcona uniwersytetom ludowym była wyrazem zainteresowania władz dla tej formy pracy oświatowej. Jednakże wobec trudności finansowych i organizacyjnych szkolnictwa powszechnego, wobec palącego zagadnienia analfabetyzmu, władze oświatowe nie podjęły żadnych kroków w celu rozwijania uniwersytetów ludowych. Powstawały one natomiast pod wpływem potrzeb wsi i potrzeb politycznych poszczególnych organizacji, a ich założycielami przez całe niemal dwudziestolecie były przede wszystkim organizacje oświatowe, społeczne i młodzieżowe.

Zapowiadziany przez ks. Ludwiczaka Uniwersytet Ludowy w Dalkach został otwarty 5 października 1921 r. — jako placówka oświatowo-wychowawcza TCL¹⁹. Funkcję dyrektora prawie przez całe dwudziestolecie pełnił Ludwiczak. Podstawy ideowe uniwersytetu w Dalkach, nakreślone na omawianej już konferencji poznańskiej, pozostały do końca niezmiennione. Ks. A. Ludwiczak charakteryzując profil placówki stwierdzał: „Idea narodowa jest nam wszystkim przewodnią, a z narodową ideą

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Pierwszy uniwersytet ludowy wiejski w Polsce*, „Oświata Pozaszkolna”, 1921, nr 3, s. 107.

łączymy jak najściślej ideę religijną”²⁰. W pracy wychowawczej zwracano uwagę na kształcenie Polaka-katolika i przygotowanie do działalności w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży (Męskiej lub Żeńskiej). Również pozostałe uniwersytety w Zagórz (od 1926 r.) i Odolanowie (1927) miały identyczny cel wychowawczy. Można przypuszczać, że momentem przyspieszającym powstanie tych dwóch placówek była określona sytuacja polityczna. Przewrót majowy przekreślił plany endecji na rychłe przechwycenie władzy i stał się nowym bodźcem dla hierarchii kościelnej i duchowieństwa na rzecz podejmowania wysiłków nad rozszerzaniem wpływów Kościoła.

Program kształcenia i wychowania w Dalkach, Odolanowie i Zagórz był taki sam, gdyż wszystkie placówki pracowały pod kierownictwem ks. Ludwiczaka — dyrektora TCL. Ramowy program wykładów obejmował: religię, literaturę polską, historię Polski, powszechną, rachunki, geografę, chemię, fizykę, botanikę, zoologię, wiadomości z gospodarstwa rolnego i domowego, gimnastykę, śpiew — dla dziewcząt roboty ręczne i ogrodnicze²¹. Podstawę przedstawionego programu stanowiły treści historyczno-literackie, które nadawały profil placówce. Dyrektor troszczył się, by historia przedstawiona była w sposób żywy i barwny, by stanowiła fundament kształtowania uczuć patriotycznych. Zakres udzielanej wiedzy historycznej był rozległy. Na przykład historia powszechna obejmowała dzieje Starożytnego Wschodu, Grecji i Rzymu, okres średniowiecza — powstawanie państw nowożytnych. W ocenie wychowanków historia nie była rejestrem najważniejszych wydarzeń. Wykładowcy przedstawiając np. dzieje Grecji ukazywali wybitne jednostki i ich osiągnięcia na polu kultury, podkreślali poświęcenie bohaterów walczących o niepodległość ojczyzny²². Treści patriotyczne były też kryterium doboru materiału w wykładach z historii Polski. Wykłady te w zupełności odpowiadały koncepcjom politycznym endecji. Podkreślano te momenty w dziejach ojczyzny, w których była ona silną i potężną, bo opierała się na ziemiach rdzennie polskich²³. Wskazywano na ciągłą konieczność obrony przed zachodnim sąsiadem.

Mimo ciąglego podkreślania apolitycznego charakteru placówki ks. Ludwiczak po wydarzeniach majowych w 1926 r. wydał odezwę do wychowanków²⁴, w której apelował, „by młodzież wobec tej tragedii narodowej nie poddała się ciemnym myślom”, bo jego zdaniem „nawet w czasach największych klęsk narodu nie wolno mówić, że wszystko stracone”.

²⁰ *Wiadomości o istniejących w Polsce uniwersytetach*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1938, s. 109.

²¹ *Zapisujcie się na nowe kursa*, „Promień”, 1928, nr 8, 9, 10.

²² J. C y r a, *W ożywczej krynicy uniwersytetu ludowego*, „Promień”, 1937, nr 4.

²³ A. L u d w i c z a k, *Mocarstwowe stanowisko Polski (wykład na Zjeździe byłych słuchaczy Uniwersytetu Ludowego w Dalkach)*, „Promień”, 1925, nr 3.

²⁴ T e n ż e, *Kochani młodzi przyjaciele*, „Promień”, 1926, nr 1.

Wychowankowie winni więc nadal sumiennie i uczciwie wypełniać swe obowiązki.

Obok wykładów z historii Polski i powszechnej wiele czasu przeznaczano na literaturę i język ojczysty, prezentowano dzieła najwybitniejszych pisarzy polskich. Podkreślano te fragmenty w literaturze, które świadczyły o głębokim umiłowaniu ziemi ojczystej i walkach narodu o niepodległość²⁵. Literatura ojczysta miała też wykształcić poczucie piękna i zmysł estetyczny. Pozostałe przedmioty z grupy matematyczno-przyrodniczej ukazywały ład i porządek we wszechświecie, umacniały światopogląd idealistyczny. Wykłady religii dotyczyły bądź dogmatów (np. opatrność boża), bądź strony etyczno-moralnej. Miały kształtować prawość charakteru. Gimnastyka i śpiew dopełniały edukacji²⁶.

Postawę młodzieży kształtowano nie tylko przez treść wykładów, ale również podczas wycieczek i popołudniowych dyskusji. Pogadanki dotyczyły wszystkich spraw życia codziennego, kształtowały nie tylko obycie towarzyskie (np. „Na co są formy towarzyskie?”, „Co to jest grzeczność?”, „Po czym poznać człowieka inteligentnego?”), ale wyrabiały przekonania polityczne („Co za cel mają socjaliści?”, „Co to jest demokracja?”) i wzmacniały postawę katolicką („Dlaczego religia jest podstawą silnego państwa?”, „Co sądzić o małżeństwach cywilnych?”)²⁷. Dyrektor w dyskusjach ciągle podkreślał, że patriotyzm to nie tylko czyny nadzwyczajne, „ale to szara, codzienna praca, sumienne wypełnianie wszystkich obowiązków”²⁸.

W programie kształcenia i wychowania brak zupełnie przedmiotów i treści, które wskazywałyby na to, że uniwersytet ludowy jest placówką „typową wiejską”. Absolwenci Dalek, rekrutujący się w przeważającej części z zamożnych chłopów wielkopolskich²⁹, w uniwersytecie podnosili wykształcenie ogólne, wzbogacali zainteresowania, wzmacniali swe charaktery i uczucia patriotyczne. Dobrze znali dzieje ojczyste, lecz nie znali historii własnej warstwy. Jeden z wychowanków twierdził, że podstawą ideową Dalek było wychowanie całego narodu, a nie budzenie uświadomienia klasowego³⁰. Parawan wychowania narodowego umożliwiał i powodował zupełnie ignorowanie palących problemów społecznych. Uniwersytet nie dawał wiedzy o wsi, o jej kulturze, potrzebach i dążeniach. Drugą podstawową cechą placówki, obok idei narodowej, było

²⁵ Cyra, *W ożywczej krynicy...*

²⁶ Tamże.

²⁷ A. Ludwiczak, *Uniwersytety ludowe w Polsce*, Poznań 1927, s. 63—65.

²⁸ Tenże, *Wzorowy patriotyzm*, „Promień”, 1925, nr 3.

²⁹ Statystyka słuchaczy uniwersytetu ludowego w Dalkach wg zamożności z pięciu kolejnych kursów (zamieszczona w „Promieniu”, 1925, nr 1). Na 132 słuchaczy ogółem 66 osób posiadało powyżej 50 mórg.

³⁰ Matczyński, *Idee Uniwersytetu Ludowego w Dalkach*, „Promień”, 1937, nr 3.

oparcie programu na zasadach katolickich. Wychowankowie Ludwiczaka po powrocie na wieś często pełnili funkcje bibliotekarzy TCL, byli prezesami, sekretarzami bądź członkami zarządów Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, pracowali w Akcji Katolickiej³¹.

W celu podtrzymania kontaktu z wychowankami i utrzymania ciągłości oddziaływania wychowawczego utworzono Towarzystwo Byłych Słuchaczy Uniwersytetu Ludowego „Promień”, które wydawało własny kwartalnik pod tą samą nazwą. TCL propagowało przez radio swoje placówki oświatowo-wychowawcze. W dniach 16 i 17 lipca 1929 r. Ryszard Świeżyński wygłosił w Rozgłośni Poznańskiej odczyt na temat uniwersytetów ludowych, który następnie został opublikowany³². R. Świeżyński stwierdził, że dobre wyniki gospodarcze oraz wysoką kulturę moralną, prawość charakteru i oszczędność kraje skandynawskie zawdzięczają uniwersytetom ludowym. Należy więc jego zdaniem zachęcić lud do kształcenia młodzieży w uniwersytetach. Proponował, by 10-lecie niepodległości uczcić założeniem kilku uniwersytetów ludowych.

Uniwersytet w Zagórzcu przeznaczony dla pomorskiej młodzieży zamknięty został w 1929 r. z powodu trudnych warunków lokalowych. Zamierzano kontynuować jego pracę w Bolszewie k. Wejherowa, ale plan ten zrealizowano dopiero jesienią 1938 r.³³ Placówka w Odolanowie kształciła przeważnie młodzież wielkopolską, chociaż wśród wychowanków znajdowała się młodzież pochodząca z Kresów Wschodnich, która pobyt w uniwersytecie zawdzięczała stypendiom udzielanym przez Polską Macierz Szkolną³⁴. Uniwersytet w Odolanowie funkcjonował do 1932 r., został zamknięty prawdopodobnie z powodu trudności gospodarczych. Kłopoty finansowe miała nie tylko instytucja prowadząca, lecz także kandydaci, którzy nie mieli pieniędzy na opłacenie kursu. Tylko Uniwersytet Ludowy w Dalkach funkcjonował przez całe dwudziestolecie.

Kierunek wychowawczy i metody klerykalnego Uniwersytetu Ludowego w Dalkach nie odpowiadały większości młodzieży wiejskiej. W kołach postępowych narastała świadomość, że nie klasy uprzywilejowane, lecz masy ludowe stanowiąc przeważającą siłę (70% ludności kraju) powinny wziąć na siebie odpowiedzialność za przyszłość państwa³⁵. Coraz bardziej odczuwano potrzebę uruchomienia placówki niezależnej od wpływów klerykalnych, która wychowywałaby młodzież na przodowników ży-

³¹ S. Loch, *Co się stało z Dalkami?*, „Uniwersytet Ludowy”, 1938, nr 2.

³² R. Świeżyński, *Uniwersytety ludowe w Danii i ich znaczenie dla Polski*, Poznań 1930.

³³ *Uniwersytet Ludowy w Bolszewie*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1939, s. 191.

³⁴ Na podstawie ankiet wychowanków uniwersytetów ludowych. Zakład Pamiętnikarstwa PAN.

³⁵ K o w a l, „Wici”..., s. 41.

cia społecznego. Myśl założenia prawdziwie chłopskiego uniwersytetu kiełkowała w demokratycznych organizacjach nauczycielskich i młodzieżowych. Walny Zjazd Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej podjął w 1923 r. uchwałę wzywającą władze Związku do poczynienia kroków w tym kierunku. Jednak trudności finansowe udaremniły plan³⁶. Dopiero w wyniku porozumienia organizacji młodzieżowej ze Związkiem Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w listopadzie 1924 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Uniwersytetu Ludowego w Szycach. Inicjatorem i założycielem był Wydział Oświaty Pozaszkolnej ZPNSP, który wziął na siebie koszt utrzymania placówki. Rekrutacją kandydatów zajął się Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej i Małopolski Związek Młodzieży. Kuratorem nowej placówki został dr Eustachy Nowicki³⁷, a dyrektorem Ignacy Solarz. Uniwersytet w Szycach utrzymywał łączność organizacyjną i ideową z wymienionymi związkami młodzieży wiejskiej.

Na przełomie 1927/28 r. doszło do rozłamu w ruchu młodzieżowym³⁸. CZMW od momentu utworzenia organizacyjnie należał do Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Młodzież kilkakrotnie postulowała usamodzielnienie się, żądała odrębności organizacyjnej. Po opanowaniu CZKR przez sanację problem niezależności ideowej i organizacyjnej ruchu młodzieżowego przybrał na sile. Ignacy Solarz brał udział w tych zmaganiach o autonomię, m. in. w Szycach odbyło się posiedzenie poświęcone sprawie usamodzielnienia Związku. Pierwszy zjazd delegatów kół młodzieży wiejskiej w czerwcu 1928 r., na którym utworzono Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”, odbył się przy jego czynnym udziale³⁹. W Szycach i najbliższej okolicy zaczęły powstawać koła wiciowe. Dawny Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej pozostał nadal w Centralnym Związku Kółek Rolniczych i od nazwy swego organu prasowego przyjął nazwę „Siew”. Pod naciskiem czynników rządowych ówczesne kierownictwo ZNP opanowane przez zwolenników sanacji podjęło decyzję w 1931 r. o zamknięciu uniwersytetu. Pretekstem były trudności finansowe Związku⁴⁰.

Zawieszenie Uniwersytetu Ludowego w Szycach głęboko poruszyło młodzież wiciową. Do Zarządu Głównego ZMWRP i redakcji „Wici” napływało wiele listów z protestami. Wicjarze Lwowskiego Związku Młodzieży Wiejskiej na zjeździe w Markowej we wrześniu 1931 r. uchwalili utworzenie własnego uniwersytetu⁴¹. Przy Zarządzie Głównym ZMWRP

³⁶ Tamże.

³⁷ E. Nowicki, członek Wydziału Oświaty Pozaszkolnej ZPNSP, pracownik Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Min. WRiOP w 1924 r. udostępnił polskim pracownikom oświatowym niemiecką pracę J. Hollmanna, *Uniwersytet ludowy i duchowe podstawy demokracji*, Warszawa 1924.

³⁸ Kowal, „Wici”..., s. 51—72.

³⁹ Tamże, s. 65.

⁴⁰ Tamże, s. 218.

⁴¹ Tamże, s. 219.

„Wici” powołano Spółdzielnię Rolniczą dla prowadzenia uniwersytetów wiejskich⁴². Starania Spółdzielni, ofiarna pomoc młodzieży z powiatu przeworskiego oraz wkład finansowy młodzieży wiciowej z całego kraju umożliwiły otwarcie w listopadzie 1932 w Gaci Przeworskiej Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego. Była to najbardziej radykalna placówka kształcenia młodzieży chłopskiej. Solarzowie podkreślali swoją łączność z demokratycznym ruchem młodzieży wiejskiej i postępowym ruchem ludowym. Program nauczania i wychowania w uniwersytetach Solarza przechodził ewolucję⁴³. Źródłem zmieniającej się koncepcji był rozwój stosunków politycznych w Polsce. Jeśli początkowo w Szycach Solarz ujmował uniwersytet ludowy, jako placówkę wychowawczą, akcentując mocno jego funkcję kulturalną, to w Gaci uczelnia coraz mocniej wiązała się z ruchem politycznym — z organizacją młodzieży „Wici” i ze Stronictwem Ludowym⁴⁴. Ewolucję tę widzimy nie tylko w pismach i artykułach Solarza, ale potwierdza ją analiza kolejnych programów nauczania w Szycach i Gaci. Jeśli w programie z 1928 r. dominuje historia i literatura, to w programie z 1932 r. znacznej rozbudowie uległy zagadnienia życia współczesnego wsi i kraju (Gospodarstwo społeczne, Zagadnienia obywatelskie, Zagadnienia gospodarcze wsi, Kultura ludowa, Rodzina, Zdrowie, Spółdzielczość)⁴⁵. Program z 1938 r. wykazuje dalszą ewolucję. Pojawiają się tematy uwzględniające w szerszym zakresie współczesne zagadnienia gospodarcze i społeczne; np.: Dzieje ruchu ludowego, Dzieje myśli społeczno-gospodarczej, Socjologia wsi, Samorząd wiejski, Organizacja pracy społecznej⁴⁶.

Akcentując społeczną funkcję uczelni i ściśle powiązanie z ruchem ludowym, Solarz równocześnie troszczył się o to, by placówka jego była w dalszym ciągu instytucją wychowawczą. Uniwersytet ludowy miał budzić człowieka do aktywnego indywidualnego życia ludowego, do szukania sensu własnego życia, prowadzić do zrozumienia łączności między życiem jednostki i życiem ludzkiej gromady. Uniwersytety Solarza, jako najbardziej radykalne placówki były przedmiotem uważnych obserwacji i krytyki tak ze strony władz państwowych, jak i Kościoła⁴⁷.

Przy współdziałaniu Solarza i pod jego ideowym kierunkiem Lubelski Zarząd Okręgowy ZPNSP i Spółdzielnia Spożywców w Lublinie otwierają w 1930 r. w Nałęczowie Uniwersytet Ludowy im. Stefana Żerom-

⁴² Tamże, s. 219.

⁴³ R. Wroczyński, *Koncepcja uniwersytetu ludowego Ignacego Solarza i jej źródła*, [w:] *Ignacy Solarz i jego uniwersytet ludowy 1924—1939*, Warszawa 1965.

⁴⁴ Z. Solarzowa, *Z doświadczeń w wiejskim uniwersytecie ludowym*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1939, s. 28.

⁴⁵ Wroczyński, *Koncepcja uniwersytetu...*, op. cit., s. 74.

⁴⁶ Cytuję za R. Wroczyńskim, *Koncepcja uniwersytetu...*

⁴⁷ Kowal, „Wici”...; Mysiek, *Kościół katolicki...*; Ignacy Solarz i jego uniwersytet...

skiego⁴⁸. Kierownikiem tej placówki została Zofia Mierzwińska. Na niektóre wykłady przyjeżdżali Solarzowie. Podobnie jak Szyce Uniwersytet w Nałęczowie „miał przyspieszyć proces uaktywnienia społecznego wsi”⁴⁹. Przeprowadzono tylko jeden kurs żeński. Grupa męska z drugiego rozpoczętego kursu została przeniesiona do Szyce. W 1931 r. Uniwersytet zamknięto, tłumacząc to posunięcie brakiem funduszy⁵⁰. Kierunek wychowawczy w Nałęczowie nie odpowiadał prosanacyjnym władzom Związku.

Pokrewny placówkom Solarza był Uniwersytet Ludowy w Michałowie⁵¹. Do jego powstania przyczynił się ówczesny kurator Liceum Krzemienieckiego Juliusz Poniatowski. W grudniu 1932 r. odbyła się uroczysta inauguracja w Uniwersytecie Ludowym w Michałowie. Dzięki współpracy ideowo-organizacyjnej z postępowym Wołyńskim Związkiem Młodzieży Wiejskiej Uniwersytet odpowiadał potrzebom społecznym wsi. Podobnie jak Szyce, Gać, Nałęczów, Sokołówek dążył do „wydźwignięcia chłopca z wiekowego zacofania, uczynienia go pełnowartościowym obywatelem i włączenia go w nurt przemian społeczno-politycznych i gospodarczych w kraju”⁵². Uniwersytet wołyński miał jeszcze dodatkowe zadanie — istotnym i specyficznym jego celem było wytworzenie prawidłowego współżycia Polaków i Ukraińców, „wytworzenie braterstwa dwóch narodów”⁵³. Halina Jurszowa, długoletnia kierowniczka Uniwersytetu, dążyła do zmniejszenia skutków krzywdzącej polityki władz w stosunku do Ukraińców. Walczyła nie tylko z szowinizmem narodowościowym, musiała też pokonywać wiekowe zaniedbania kulturalne Wołynia. Trzeba było kilku lat pracy, by młodzież zaakceptowała tę nową instytucję wychowawczą.

Równoległe z powstaniem uniwersytetów ludowych trwała dyskusja nad ich modelem. Wymienione placówki, choć miały różne polityczne powiązania, w koncepcji programowej nie odbiegały zbyt od pierwowzoru duńskiego. Dominowały w nich treści historyczno-literackie. Inny model realizował Uniwersytet Ludowy w SokołóWKu utworzony w 1927 r. dzięki Fundacji T. Klonowskiego z inicjatywy Jadwigi Dziubińskiej znanej działaczki „Zarania” i „Wici”. Różnił się on od pozostałych programem i metodą pracy. Jego kierowniczka uważała, „że kształcenie i wychowanie młodzieży wiejskiej należy ściśle łączyć z przygotowaniem do

⁴⁸ *Wiadomości o istniejących uniwersytetach ludowych w Polsce*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1938, s. 110.

⁴⁹ *Uniwersytet Ludowy im. Stefana Zeromskiego w Nałęczowie*, „Siew”, 1930, nr 8.

⁵⁰ *Wiadomości o istniejących uniwersytetach...*, op. cit., s. 110.

⁵¹ B. Dejworek, *Ignacy Solarz jako wychowawca i działacz społeczny*, [w:] *Ignacy Solarz i jego uniwersytet...*, s. 49.

⁵² Dyksiński, *Moja droga...*, s. 24.

⁵³ H. Jurszowa, *Uniwersytet Ludowy w Michałowie*, „Życie Krzemienieckie”, 1933, nr 6.

pracy w gospodarstwie rolnym”⁵⁴. W programie wiele czasu przeznaczano na wykłady i zajęcia praktyczne z zakresu gospodarstwa wiejskiego.

W pierwszym piętnastoleciu Polski niepodległej instytucja uniwersytetu ludowego zdobywała powoli uznanie, a wychowankowie wracający na wieś stawali się najlepszymi propagatorami swej uczelni. Władze oświatowe nie przejawiały zainteresowania w tym okresie tą formą pracy oświatowej. Dopiero po uzyskaniu stabilizacji politycznej sanacja przystąpiła do ofensywy na polu oświaty i wychowania. Po opracowaniu i wprowadzeniu swego modelu wychowawczego do szkół dla dzieci i młodzieży oraz uregulowaniu struktury szkolnictwa przez reformę jędrzejewiczowską podjęła intensywną i planową akcję na polu kształcenia dorosłych. Jeśli w początkach władzy sanacyjnej oświata pozaszkolna znajdowała się głównie w ręku towarzystw oświatowych, organizacji społecznych i samorządów — to pod koniec lat trzydziestych władze państwowe wykazywały coraz większe zainteresowanie kształceniem i wychowaniem dorosłych. Naczelnik Wydziału Oświaty Pozaszkolnej M. B. Godecki, zwolennik prowadzenia pracy oświatowej przez samorządy, w momencie zwycięstwa koncepcji państwowej musiał odejść w 1932 r. z zajmowanego stanowiska. Nowy naczelnik Wydziału Stanisław Podwysocki realizował w całości i bez zastrzeżeń ideę Jędrzejewicza⁵⁵.

Pozaszkolna praca oświatowo-wychowawcza stała się częścią składową polityki państwa w dziedzinie oświaty i wychowania obywateli. W myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca 1933 r. o organizacji obwodowych władz szkolnych minister WRiOP w dniu 25 sierpnia 1933 r. wydał rozporządzenie wykonawcze, na mocy którego inspektor szkolny był odpowiedzialny za stan oświaty pozaszkolnej⁵⁶.

W grupie piłsudczyków, jednym z tych, którzy najbardziej doceniali znaczenie wychowania młodzieży, a w pierwszym rządzie wychowania młodzieży wiejskiej był Adam Skwarczyński, który dążył do włączenia młodzieży wiejskiej w nurt wychowania państwowego i pozyskania jej dla potrzeb i interesów państwa. Zorganizował w 1933 r. i kierował Towarzystwem Regionalnych Ośrodków Młodzieży Wiejskiej, przemianowanym później na Towarzystwo „Przodownik Wiejski”⁵⁷. Towarzystwo to przejęło od ZNP w 1934 r. Uniwersytet Ludowy im. Władysława Orkana w Szycach⁵⁸.

⁵⁴ *Uniwersytet Ludowy w Sokotówku*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, s. 169.

⁵⁵ J. Jędrzejewicz, *W służbie idei*, Londyn 1971, s. 127.

⁵⁶ DzURP, 1933, nr 50, poz. 389; Dz. Urz. Min. WRiOP 1933 r.

⁵⁷ S. Pachocki, *Idea Adama Skwarczyńskiego w Głuchowie*, „Siew Młodej Wsi”, 1936, nr 18.

⁵⁸ *Wiadomości o istniejących w Polsce uniwersytetach ludowych*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1938, s. 110.

Po śmierci Adama Skwarczyńskiego w 1934 r. grono przyjaciół „zamiast kwiatów na trumnę zebrało fundusze, by jego marzenia i wskazania wyrażające się w powiedzeniu — pamiętajcie o wsi — zostały urzeczywistnione”⁵⁹. Towarzystwo „Przodownik Wiejski” rozpoczęło prace organizacyjne przy budowie własnej placówki w Głuchowie. Państwo przyszło z pomocą w wykonaniu testamentu i wydzierżawiło trzydziestomorgowy ośrodek z zabudowaniami w Głuchowie z prawem prowadzenia budowy i przebudowy gmachu. Młodzież zgrupowana w Kołach Związku Młodej Wsi pracowała przy budowie. W grudniu 1935 r. rozpoczął się pierwszy kurs męski. Kierunek ideowy tego uniwersytetu był ściśle związany z panującą doktryną wychowawczą sanacji. Czysto zewnętrznym dowodem tej wspólnoty była nazwa placówki — Mazowiecki Uniwersytet Wiejski im. A. Skwarczyńskiego w Głuchowie. Kierownik Jerzy Ciemieniowski charakteryzując myśli ideowe patrona stwierdził, że podstawą pomyślnej przyszłości państwa są tylko silne charaktery. Z tego twierdzenia wynikały bezpośrednie zadania wychowawcze dla Głuchowa. — „Miał on kształcić charaktery młodzieży wiejskiej, urabiać honor, rozwijać jej zdolności i umiłowania wsi i państwa”⁶⁰. Wychowanek podczas pobytu w uniwersytecie winien zdobyć umiejętność pracy nad własnym charakterem. W trosce o bardziej efektywne oddziaływanie uniwersytetu zwracano dużą uwagę na selekcję wstępną, Koła i Zarządy Powiatowe CZMW miały kierować tylko ludzi „wytrwałych, rzetelnych, pracowitych i solidnych”⁶¹. Należy pamiętać, że te walory moralne musiały iść w parze z pierwszym punktem deklaracji ideowej CZMW, który głosił, że „dobro państwa jest najwyższym dobrem”, a „ruch młodowiejski widzi we własnym państwie najdoskonalszą formę bytu społecznego”⁶².

Punktem wyjścia procesu dydaktyczno-wychowawczego były zagadnienia historyczne. Historia wsi i regionu miała ułatwić zrozumienie roli dziejowej chłopstwa (np. udział chłopów w walkach o niepodległość) i ukształtować świadomość przeszłości warstwy chłopskiej. Ukazywano zbyt długie pozostawanie chłopów w stosunkach pańszczyźnianych, w zależności od pana i księdza, ale jednocześnie, na przykładzie klęski Kostki Napierskiego, wpajano wychowankom przekonanie, że bunt nie przynosi efektów. Opierając się na wiedzy historycznej realizowano najważniejszą grupę programową — tematy socjalno-gospodarcze: Współczesne życie Polski, Konstytucja Kwietniowa, Rozwój myśli społecznej, Organizacja wsi, Polityka agrarna, Spółdzielczość⁶³. Wykłady z tych przedmiotów

⁵⁹ Mazowiecki Uniwersytet Wiejski im. A. Skwarczyńskiego w Głuchowie, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1938, s. 139.

⁶⁰ J. Ciemieniowski, *Odrodzimy wieś*, „Siew Młodej Wsi”, 1936, nr 18.

⁶¹ Tenże, *O słuchaczy do uniwersytetów wiejskich*. Tamże, 1935, nr 36.

⁶² *Deklaracja CZMW postawą ideową Głuchowa*. Tamże, 1936, nr 18.

⁶³ A. Mesjaszówna, *Sprawozdanie z pierwszego Żeńskiego Kursu w Głuchowie*. Tamże, nr 37.

miały ukazać istniejące braki i nieprawidłowości w życiu wsi i sposoby ich likwidacji. Tematy z literatury i kultury wsi, śpiew, gimnastyka i higiena dopełniały edukacji. W programie kształcenia w Głuchowie dominowały tematy wiejskie, których tak mało było w Dalkach. Wychowanek Mazowieckiego Uniwersytetu — przodownik wiejski, dowiadywał się, że w klasie chłopskiej drzemie wielka siła i że chłopci są w stanie ująć ster życia ogólnopaństwowego⁶⁴. Warunkiem koniecznym i punktem wyjścia do przeprowadzenia reform było uspołecznienie młodzieży i dorosłych. Organizacje młodzieżowe i kółka rolnicze, koła gospodyń, samorządy i spółdzielnie prowadzone przez przodowników wiejskich miały zmienić wieś i stać się ośrodkami nowej kultury wiejskiej⁶⁵. Przewidywane uzdrowienie wsi powinno nastąpić przez ewolucyjne, stopniowe podnoszenie kultury chłopów. Zmiany w wyglądzie zewnętrznym wsi („odżywanie”, „studnie”, „oświecenie mieszkań”), wyższy poziom szkolnictwa powszechnego, lepsza uprawa roli miały stworzyć grunt dla ruchu spółdzielczego. Oto jak ujmuje swą rolę absolwentka uniwersytetu mazowieckiego: „Pierwszym zadaniem Głuchowianki to dom i własne gospodarstwo. Troska o higienę, o wychowanie własnych dzieci, bo od dobrego wychowania młodzieży zależeć będzie rozwój pracy społecznej, gospodarczej i organizacyjnej. Następnym zadaniem — ogród warzywny i hodowla, dopiero później można przystąpić do budowy gmachu spółdzielczego”⁶⁶. Spółdzielczość w przekonaniu Głuchowiaków „to jedyna droga do naprawy stosunków gospodarczych”⁶⁷. Absolwenci Głuchowa przeprowadzali drobne udoskonalenia i zmiany we własnych gospodarstwach. Wierzyli, że spółdzielczość i „mocne charaktery” zmieniają wieś. Wychowani w duchu idei legionowej, przekonani byli, że władze państwowe w trosce o swych obywateli zlikwidują nędzę na wsi.

Towarzystwo „Przodownik Wiejski” będąc właścicielem dwóch placówek (w Szycach i Głuchowie) przejęło od Związku Młodej Wsi województw południowo-wschodnich Uniwersytet w Tywonii pod Jarosławem⁶⁸. Uniwersytet ten został utworzony pod koniec 1934 r. przez Związek Młodzieży Ludowej i Rolniczej we Lwowie⁶⁹. Jak wynika z kilku artykułów sprawozdawczych i tu w ideale wychowawczym dominowała zasada „prawem naczelnym — dobro państwa”⁷⁰. Celem Uniwersytetu było wychowanie zdrowych obywateli, którzy pełniąc funkcje przodownicze na wsi mieliby wciąż na uwadze aspekt państwowy. Uniwersytet ze

⁶⁴ J. Osiński, *Rozważania po Głuchowie*. Tamże, 1936, nr 37.

⁶⁵ J. Kosiorkówna, *Kultura wsi*. Tamże.

⁶⁶ Z. Paradowska, *Głuchowianka*. Tamże, nr 37.

⁶⁷ Tamże. *Deklaracja CZMW...*

⁶⁸ *Uwagi ogólne*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1938, s. 111.

⁶⁹ *Zakończenie kursu w Uniwersytecie Wiejskim w Tywonii*, „Siew Młodej Wsi”, 1935, nr 13.

⁷⁰ M. Mąka, *Jak żyjemy w Tywonii*. Tamże, nr 12—13.

względów lokalowych został przeniesiony z Tywonii do wsi Grzęda pod Lwowem, a od 1936 r. znalazł się pod zarządem Towarzystwa „Przodownik Wiejski”, które ściśle współpracowało z prosanacyjnym odłamek w ruchu młodzieżowym — Centralnym Związkiem Młodej Wsi.

Problem uniwersytetów wiejskich omawiano szerzej na Centralnym Zjeździe tego Związku w listopadzie 1936 r. Prezes CZMW Stanisław Gierat, podkreślając rolę przodowników w życiu wsi, stwierdził, że całą Polskę należy objąć planową siecią uniwersytetów, gdyż ich rozmieszczenie jest niewłaściwe⁷¹. Charakteryzując topografię uniwersytetów wymienił wszystkie aktualnie działające, ale mówiąc o planowej ich sieci uwagę skoncentrował na placówkach prowadzonych przez Towarzystwo „Przodownik Wiejski”. Postulował utworzenie dwóch uniwersytetów: na Podlasiu i na ziemiach zachodnich. Zdaniem Gierata Towarzystwo „Przodownik Wiejski” winno stać się ośrodkiem krystalizacji idei uniwersytetów wiejskich. Niedostateczne środki finansowe, jakimi ono dysponuje, uniemożliwiają mu szerszą akcję: w kierunku zakładania nowych placówek, dlatego władze oświatowe powinny wspomagać materialnie Towarzystwo. Referent wysunął postulat, by Wojewódzkie Związki Młodej Wsi organizowały na swoich terenach oddziały Towarzystwa „Przodownik Wiejski”, których zadaniem „byłoby roztoczenie opieki nad uniwersytetami i powoływanie do życia nowych”⁷². Wierzono, że uniwersytety wiejskie zdolne są wychować przodowników, którzy przyczynią się do odrodzenia wsi. Zdawano sobie sprawę z tego, że stały rozwój i wzrost liczby uniwersytetów chłopskich jest ściśle związany ze społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym budzeniem się mas chłopskich⁷³. Uniwersytety, które były barometrami tego wzrostu świadomości, należało włączyć w nurt wychowania państwowego, narzucić im swój program i ideę wychowawczą.

Wobec wzrostu ilościowego sanacyjnej organizacji młodzieżowej i widocznych efektów wychowawczych uniwersytetu wiciowego w Gaci koła kościelne rozpoczęły zakładanie własnych uniwersytetów ludowych. Miały one wychowywać, kształcić i przygotowywać do działalności w organizacjach młodzieżowych, powiązanych z Akcją Katolicką. Narodowo-klerykalny uniwersytet w Dalkach nie zaspokajał potrzeb Kościoła zarówno pod względem ilości, jak i „jakości” wychowanków. Okazało się, że w stosunku do wzmożonych zadań Akcji Katolickiej wychowankowie Dalek „są za mało bojowi”⁷⁴. W Polsce centralnej i południowo-wschodniej przeważali wychowankowie Solarza i uniwersytetów sanacyjnych,

⁷¹ S. Gierat, *Trzyletni program pracy Związku Młodej Wsi*. Tamże, 1936, nr 48.

⁷² Tamże.

⁷³ R. Wojciechowski, *O właściwe oblicze uniwersytetów chłopskich*, „Przodownik Wiejski”, 1937, nr 3.

⁷⁴ S. Loch, *Co się stało z Dalkami*, „Uniwersytet Ludowy”, 1938, nr 2.

z zupełną przewagą wiciowców w Małopolsce Wschodniej. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Przemyślu w 1935 r. w Ujeznej poczta Przeworsk otwiera Katolicki Uniwersytet Ludowy⁷⁵. Wybór miejsca nie był chyba przypadkowy. Radykalną Gać i jej okolice chciano zaktywizować, ale w kierunku katolickim. Zadaniem tego uniwersytetu „było wychowanie przodowników Akcji Katolickiej i Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży”⁷⁶.

Drugi Katolicki Uniwersytet Ludowy został otwarty w Wąchocku w województwie kieleckim w 1937 r. Instytucją prowadzącą było Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Sandomierskiej⁷⁷. W rok później powstały dalsze ośrodki wychowujące młodzież dla potrzeb Kościoła. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Płocku, na wniosek inicjatora ks. arcybiskupa Nowowiejskiego, rozpoczął prace organizacyjne, którym przewodził biskup ks. dr Kaczmarek. Uroczyste otwarcie Katolickiego Uniwersytetu w Proboszczowicach k. Płocka nastąpiło 23 października 1938 r.⁷⁸ W tym samym roku Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Tarnowie rozpoczął kształcenie dorosłej młodzieży chłopskiej w Katolickim Uniwersytecie w Krzyżanowicach pow. Bochnia⁷⁹. Rozmieszczenie katolickich uniwersytetów ludowych miało pacyfikować nastroje rewolucyjne na tych terenach, bowiem strajki chłopskie wystąpiły najsilniej w Polsce południowo-wschodniej, zaś w gminie Markowa podpisano Deklarację Praw Młodego Pokolenia.

Program katolickich uniwersytetów ludowych tworzonych przez Akcję Katolicką odbiegał od historyczno-literackiego profilu kształcenia w Dalkach. Katolickie placówki miały kształcić przodowników Akcji Katolickiej, organizatorów katolickich stowarzyszeń młodzieży, dlatego w programie kształcenia dominowała religia i nauki społeczne. Główny nacisk w nauczaniu religii położono nie na najważniejsze prawdy katolickie, ale na stronę apologetyczną tak, by wychowankowie umieli odpowiadać na zarzuty stawiane Kościołowi (np. Kościół jest nieomylnym nauczycielem ludzkości)⁸⁰. Przy nauce historii Kościoła zwracano uwagę „na błogosławiony wpływ Kościoła na społeczeństwo” i na „trwałość wiary Chrystusowej”⁸¹. Druga grupa przedmiotów dotyczyła życia społecznego. Podstawę stanowiła tu katolicka nauka społeczna. Przy analizie ustrojów społecznych i najważniejszych zjawisk ekonomicznych opierano się na

⁷⁵ *Katolicki Uniwersytet Ludowy w Ujeznej*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1938, s. 182.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ *Katolicki Uniwersytet Ludowy w Wąchocku*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1939, s. 161.

⁷⁸ *Katolicki Uniwersytet Ludowy w Proboszczowicach*, jw., s. 181.

⁷⁹ *Katolicki Uniwersytet Ludowy w Krzyżanowicach*, jw., s. 167.

⁸⁰ Program nauki w katolickich uniwersytetach ludowych. AAN, Zespół Min. WRiOP, teczka 170.

⁸¹ Tamże.

encyklikach papieskich⁸². Część wykładów przeznaczano na przygotowanie do pracy w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży. Omawiano sposoby organizacji, program i cele KSM. Przedmioty ogólnokształcące (historia Polski, piśmiennictwo, Polską współczesną, rachunki) znów eksponowały rolę Kościoła w utrzymaniu jedności narodowej. Całość programu kształcenia zamykała grupa przedmiotów praktycznych: rolnictwo, hodowla, ogrodnictwo, weterynaria, higiena, spółdzielczość⁸³.

Nakreślony wyżej ramowy program nauki w katolickich uniwersytetach ludowych był realizowany z niewielkimi odchyleniami we wszystkich placówkach⁸⁴. Wszędzie jednak troszczono się o przygotowanie przodowników do pracy w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży. Zwrócenie uwagi na przygotowanie do praktycznej działalności musiało prawdopodobnie zaważyć na wykształceniu ogólnym. Wychowywano młodzież w duchu katolickiej nauki społecznej, zmierzającej do akceptacji i stabilizacji istniejących stosunków. O programie decydował interes Kościoła Katolickiego, nie potrzeby warstwy chłopskiej.

Wobec radykalizacji mas ludowych w ostatnich latach II Rzeczypospolitej Kościół wzmógł „kampanię duszpasterską” przeciw Wiciom i Solarzowi⁸⁵. Drugą organizacją młodzieżową, której nie zaakceptowała hierarchia kościelna, był Centralny Związek Młodej Wsi. Krytyka dotyczyła również uniwersytetów ludowych tej organizacji. Konflikt zaostrzył się i nabrał rozgłosu w momencie opublikowania pamiętnika absolwentki sanacyjnego uniwersytetu⁸⁶. Autorka pamiętnika — członkini Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej — dokładnie zrelacjonowała program i metody pracy mazowieckiego uniwersytetu, podkreślając te fakty, które świadczyć miały o negatywnym stosunku placówki do instytucji Kościoła. Wykłady kierownika nt. „Stosunki i warunki życia w Polsce” jej zdaniem zawierały zbyt wiele akcentów krytycznych pod adresem duchowieństwa. Również popołudniowe referaty i dyskusje za dużo uwagi poświęcały katolickim organizacjom młodzieży. Autorka uważała, że cały ruch młodowiejski jest zbyt mocno przesiąknięty nienawiścią do duchowieństwa, chociaż sama przyznała, że coraz częściej ma wątpliwości, czy katolickie stowarzyszenia młodzieży nie traktują „wsi po macoszemu”. Stwierdziła ona, że wyniosła pewne ko-

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Np. Katolicki Uniwersytet Ludowy w Proboszczowicach na ekonomię polityczną i katolicką naukę społeczną przeznaczał 6 godz. tyg., a Uniwersytet w Krzyżanowicach tylko 2 godz. tyg. — patrz: *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1939, s. 181, 187.

⁸⁵ K o w a l, „Wici”...; M y s ł e k, *Kościół katolicki...*; T u r o s, *Uniwersytet ludowy Ignacego Solarza...*; *Ignacy Solarz i jego uniwersytet...*

⁸⁶ *W walce o własny pogląd na świat. Pamiętnik absolwentki uniwersytetu ludowego z przedmową dr. M. Wachowskiego*, Poznań 1938.

rzyści z uniwersytetu, zaczęła patrzeć na wieś z innego punktu widzenia, zdobyła więcej wiadomości, rozwinęła swój krytycyzm, i zahartowała się w dyskusjach z przeciwnikami; jednak wróciła do swego dawnego życia, to znaczy do pracy w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej⁸⁷. Na podkreślenie zasługuje końcowy fragment pamiętnika: „jedna zmiana zaszła we mnie w uniwerku, do której muszę się przyznać. Otóż przekonano mnie, że endecja to kapitaliści, którzy wyzyskują chłopą i robotnika, i prysła cała moja sympatia do partii, którą darzyłam tyle lat zaufaniem, od dzieciństwa byłam nastawienia narodowego”⁸⁸.

Pamiętnik ten stał się doskonałym pretekstem do rozpętania burzy wokół pracy sanacyjnych uniwersytetów. Prasa endecka i katolicka zareagowała natychmiast. Na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego” zarzucono prawie wszystkim uniwersytetom radykalizm społeczno-polityczny, zaś sanacyjnym placówkom — wychowywanie „bezbożnych” przodowników życia społecznego⁸⁹. Stwierdzenie, że nie wszystkie placówki radykalne wychowują w duchu nienawiści religijnej, było prawdopodobnie ukłonem endecji w stronę uniwersytetu Solarza tak potępianego i szykanowanego przez władze⁹⁰. Dwutygodnik skrajnie prawicowego odłamu endecji „Prosto z mostu” przytaczając charakterystyczne fragmenty z pamiętnika poinformował swoich czytelników, że „organizacja prorządowa popierana przez czynniki oficjalne w swoim uniwersytecie walczy z klerem”⁹¹.

Placówki wychowawcze ruchu młodowiejskiego zaatakował arcybiskup Teodorowicz na radiowych konferencjach wielkopostnych⁹². Sprawa uniwersytetów ludowych była następnie przedmiotem obrad episkopatu. Powzięto rezolucję nakazującą biskupom zebranie danych, w jakim duchu prowadzone są uniwersytety, i nadesłanie zebranych materiałów na ręce prymasa.

W styczniu 1937 r. młodzież wiciowa z terenów Wielkopolski zgrupowana w Wielkopolskim Związku Młodzieży Wiejskiej otwiera własną placówkę wychowawczą — Uniwersytet Ludowy im. J. Kasprowicza w Nietążkowie pow. Kościan. Jego kierownikiem został Franciszek Wesołiński. Prezes Wielkopolskiego ZMW określił cele placówki następująco: „pobudzić wychowanków i ułatwić im przeprowadzenie rewizji oraz dokonanie przebudowy i rozbudowy własnego życia i nakreślenie dróg do

⁸⁷ Tamże, s. 40.

⁸⁸ Tamże, s. 34.

⁸⁹ J.J.R., *Walka o światopogląd w uniwersytetach ludowych*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 1938, nr 195—196.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ *Jak wychowuje Uniwersytet Ludowy Siewu*, „Prosto z mostu”, 1938, nr 16.

⁹² J. Teodorowicz, *Kuszenie Chrystusa. Wielkopostne konferencje radiowe*, Kraków 1938.

realizacji tego celu”⁹³. Spełnienie tych zadań możliwe było po usunięciu dotychczasowych przekonań i przyzwyczajęń w postawie chłopskiej. W programie nauczania przeważały treści historyczno-społeczne. Poznawano nie tylko historię warstwy chłopskiej, państwa i ludzkości, lecz pogłębiano wiedzę z dziedziny społeczno-oświatowej i społeczno-gospodarczej⁹⁴. Kultura wsi, ekonomia, samorząd, ustrój państwa, spółdzielczość, rachunkowość gospodarcza to przedmioty świadczące o ścisłym związku uniwersytetu z potrzebami wsi. Założyciele pragnęli, by kształcił on „rzetelnych społeczników, światłych rolników, dzielnych przodowników i dobrych obywateli”⁹⁵. Placówka w Nietążkowie współpracowała ze Stronnictwem Ludowym. Stanisław Mikołajczyk, ówczesny prezes Stronnictwa, akcentował w pracy wychowawczej uniwersytetu sprawę kształtowania charakteru. Systematyczność, punktualność, zdyscyplinowanie to cechy, które powinien posiadać każdy wychowanek⁹⁶. Uniwersytet w Nietążkowie, jako pierwsza świecka placówka wychowująca młodzież chłopską na terenie Polski zachodniej, był bacznie obserwowany przez czynniki kościelne. Wobec zarzutów Kościoła⁹⁷, że Uniwersytet kształci w duchu antyreligijnym, Zarząd Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej oświadczył: „Uniwersytet w Nietążkowie oddziałuje w duchu prawd religii katolickiej”⁹⁸. Wprowadzenie obowiązkowej nauki religii w Uniwersytecie spowodowane było prawdopodobnie silną tradycją katolickiego wychowania społeczeństwa Wielkopolski.

Zbyt krótki okres pracy wielkopolskiej placówki nie pozwala w pełni ocenić jej osiągnięć. Na pewno z jej murów wychodzili „prawdziwi obrońcy sprawy chłopskiej, wierzący w godność wsi i jej wyzwolenie”⁹⁹. Uniwersytet w Nietążkowie był obok uniwersytetu Solarza drugą placówką wiciowców wychowującą młodzież w duchu radykalnym.

Sukces wielkopolskich wiciarzy posiadających własny uniwersytet stał się prawdopodobnie bodźcem dla innych wojewódzkich związków młodzieży, które czyniły starania w celu otwarcia własnych placówek. Dnia 4 maja 1937 r. delegaci Związku Młodzieży Wiejskiej Ziemi Krakowskiej podjęli uchwałę o budowie uniwersytetu ludowego¹⁰⁰, zaś w dwudziestą rocznicę niepodległości Mazowiecki Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” postanowił przystąpić do budowy Uniwersytetu Ludo-

⁹³ J. Wojtkiewicz, *W obliczu idei uniwersytetów wiejskich*, „Społem”, 1938, nr 6.

⁹⁴ F. Sworowski, *Nowym słuchaczom*. Tamże, nr 10.

⁹⁵ J. Wojtkiewicz, *Nasze zamierzenia przed Zjazdem*. Tamże 1937, nr 11.

⁹⁶ S. Mikołajczyk, *O potrzebie wychowania młodzieży wiejskiej*. Tamże, nr 3.

⁹⁷ *Wróg Polskiej Wsi*, „Rycerz Niepokalanej”, 1938, nr 12.

⁹⁸ Wojtkiewicz, *W obliczu idei uniwersytetów wiejskich*, „Społem”, 1938, nr 6.

⁹⁹ B. Chabrosówna, *Życie w Nietążkowie*. Tamże, 1938, nr 6.

¹⁰⁰ *Budujemy uniwersytet wiejski ziemi krakowskiej*, „Znicz”, 1937, nr 5.

wego im. J. Dziubińskiej w Kacicach koło Pułtuska¹⁰¹. Wojna przerwała prace organizacyjno-budowlane.

Szybki rozwój ilościowy uniwersytetów ludowych tworzonych przez różne organizacje społeczno-ideowe czy nawet publiczno-prawne (np. Liceum Krzemienieckie) zwrócił uwagę władz państwowych na tę formę pracy oświatowej. Obawę budziło nie tylko rozbitcie finansowe, organizacyjne i „wrywanie” sobie najaktywniejszych jednostek. Gorszym niebezpieczeństwem było zbyt duże zróżnicowanie wychowawcze i powiązania poszczególnych uniwersytetów z organizacjami ideowymi. Prosanacyjne Towarzystwo „Przodownik Wiejski” prowadząc trzy własne uniwersytety dążyło do opanowania i narzucenia swego kierunku ideowego pozostałym uniwersytetom mimo zastrzeżeń, „że nie ma zamiaru objąć pod swoją komendę wszystkich placówek”¹⁰². Od marca 1937 r. Towarzystwo to przy współudziale Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Min. WRiOP rozpoczęło organizowanie corocznych konferencji pracowników uniwersytetów ludowych, na których poddawano pod dyskusję podstawowe sprawy programowe, ustalano cel wychowawczy. Władysław Radwan, prezes Towarzystwa „Przodownik Wiejski”, na pierwszej konferencji w Łowiczu (7—9 marca 1937 r.) podkreślając wagę wychowania chłopów stwierdził: „jeżeli mu nie ułatwimy wejścia w istotne wartości narodowej kultury, będzie brał to, co mu wiatr przyniesie ze świata”¹⁰³. Oczywiście wiadomo, że najbardziej bano się wiatru wiejącego ze wschodu. Na tejże konferencji Radwan postulował, by odpowiedzialność za losy i jakość uniwersytetów ludowych przejęło na siebie państwo. Zastrzegał się przy tym, że nie chodzi tu o przejęcie pracy przez państwo, o wyręczenie czynników społecznych w finansowaniu wysiłku, „ale o skuteczną systematyczną zagwarantowaną na ustalonych zasadach pomoc”¹⁰⁴. Gdy Solarz na konferencji stwierdził, „że uniwersytety ludowe nie mogą stać na boku dzisiejszego ruchu ludowego, tkwić poza nim i biernie mu się przyglądać, ale muszą być powiązane z całym ruchem chłopskim”¹⁰⁵, to Radwan chciał tym placówkom nadać charakter wyłącznie pedagogiczny, chciał je oderwać od konkretnych partii i orientacji politycznych. Jego zdaniem „wiejskie uniwersytety ludowe winny niezłomnie utrzymać swój wychowawczy charakter. Celem ich nie jest szkolenie agentów konkretnej akcji społecznej, celem nie jest agitacyjne narzucanie wychowankom

¹⁰¹ *Przystępujemy do budowy 2 Wiejskiego Uniwersytetu im. J. Dziubińskiej na Mazowszu*, „Wici”, 1938, nr 47.

¹⁰² R. Wojciechowski, *O właściwe oblicze uniwersytetów chłopskich*, „Przodownik Wiejski”, 1937, nr 3.

¹⁰³ W. Radwan, *Zagadnienie wiejskich uniwersytetów ludowych w Polsce*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1938, s. 27.

¹⁰⁴ Tamże, s. 27.

¹⁰⁵ J. Solarz, *Na czym polega ludowość wiejskiego uniwersytetu jw.*, s. 37.

konkretnych zadań, lecz rozwój, doskonalenie człowieka”¹⁰⁶. Solarz w pracy pedagogicznej ciągle podkreślał, że celem uniwersytetu ludowego jest budzenie, rozwój i kształtowanie osobowości, ale jednocześnie wiedział, że jest to niemożliwe w oderwaniu od konkretnych potrzeb wsi, od tego, czym żyje młodzież w chwili bieżącej. Problem nowej struktury społeczno-gospodarczej wobec skrajnej nędzy wsi przeważał w młodych umysłach chłopskich. Radwan zaś w imię „interesu narodu i państwa” chciał uniwersytety odizolować od bieżącego życia społeczno-politycznego. Mimo iż twierdził, że chłop dążył do emancypacji społeczno-obyczajowej, do pełnoprawnego udziału w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym, to uważał, że tylko przejściową rolę odgrywa dążenie chłopca do wzięcia w swe ręce ziemi¹⁰⁷. Nie dostrzegał więc odwiecznego pragnienia chłopów do posiadania ziemi, ani rażących konfliktów wsi międzywojennej. Jego zdaniem chłop reprezentuje postawę „syntetycznego solidaryzmu”¹⁰⁸.

Konferencja w Łowiczu, mimo iż nie podjęła żadnych normatywnych uchwał, była pierwszą próbą koordynacji pracy uniwersytetów ludowych, zespołowym szukaniem dróg na przyszłość. Ustalono, „że istota pracy wychowawczej wiejskich uniwersytetów ludowych polega na budzeniu, rozwijaniu i wzbogacaniu osobowości człowieka, a nie na szkoleniu funkcjonariuszów organizacji społecznej”¹⁰⁹. Postulat ten był próbą kompromisu między teorią a praktyką. Dążył do złagodzenia istniejącego stanu rzeczy, miał niwelować ostrość ideową placówek. Życzenie, by uniwersytet ludowy był apolityczny, wobec silnych powiązań organizacyjnych i finansowych poszczególnych uniwersytetów ludowych ze stronnictwami politycznymi, nie mogło być przecież zrealizowane.

Zagadnienie celów wychowawczych, uwarunkowań politycznych uniwersytetów ludowych było tematem kilku artykułów prasowych. Władysław Bzowski w artykule zamieszczonym w „Życiu Rolniczym”¹¹⁰ uważał, że najważniejszą i najpilniejszą rzeczą do uzgodnienia jest treść pracy uniwersytetów wiejskich. Stawiał problem zbyt drastycznie, gdyż przed uniwersytetem widział dwie skrajne możliwości: albo ma to być umysłowa zbrojownia do walki partyjno-politycznej, albo uczelnia przygotowująca ludzi do dźwigania kulturalnego i gospodarczego wsi. Opowiadał się za realizacją celu drugiego, który jego zdaniem jest zgodny z najważniejszą potrzebą narodu — bezpieczeństwem. W interesie państwa i narodu leży podniesienie wydajności gospodarstw chłopskich. Dlatego uniwersytety ludowe winny główną uwagę zwrócić na gospodarcze wychowanie młodzieży. Bardzo ostro krytykował dotychczasową pracę uniwer-

¹⁰⁶ Radwan, *Zagadnienie wiejskich uniwersytetów...*, jw., s. 21.

¹⁰⁷ Tamże, s. 19.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Tamże, s. 21.

¹¹⁰ W. Bzowski, *Problem uniwersytetów ludowych w Polsce*, „Życie Rolnicze”, 1937, nr 16.

sytetów za ich „pedagogię klasową”, za to, że „są mózgiem politycznego ruchu chłopskiego”. Jego zdaniem niezadowolenie ze współczesnych stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych, jakie wynoszą wychowankowie z murów uczelni, nie jest elementem konstruktywnym w budowaniu silnego państwa. Ten sam autor po konferencji łowickiej w niewielkiej publikacji uzasadniał słuszność postulatów Władysława Radwana¹¹¹. Uważał bowiem, że dotychczasowa akcja wychowawcza w większości uniwersytetów ludowych jest niedostateczna i spowodowana jest do wolnością organizacyjną. Brak wystarczającej pomocy finansowej i opieki moralnej ze strony rządu spowodował, że „wiejskie uniwersytety ludowe pozostawione swojemu losowi” zbytnio ulegały potrzebom macierzystej organizacji.

W dyskusji na temat roli i zadań uniwersytetu ludowego nie zabrakło głosu endecji. Mira Małachowska, aktywna działaczka Polskiej Macierzy Szkolnej, dostrzega rażąco niski poziom kultury rolnej i moralnej wsi. Twierdzi, że aby podnieść poziom życia wsi, należy rozszerzyć sieć uniwersytetów ludowych. Wiedza z nich wyniesiona musi dać przede wszystkim korzyść moralną, a jest to możliwe tylko wtedy, gdy będzie ona oparta na religijno-narodowej podstawie. Zgodnie z oficjalnym hasłem „oświaty apartyjnej” głoszonym przez PMS i endecję, autorka nie porusza w artykule oczywistych konsekwencji wynikających z powiązań uniwersytetów ludowych z organizacjami społeczno-politycznymi.

Po konferencji w Łowiczu Zarząd Towarzystwa „Przodownik Wiejski” złożył na ręce ministra WRiOP i ministra Rolnictwa i Reform Rolnych „Memoriał”, który zawierał koncepcję ogólnopolskiej organizacji uniwersytetów ludowych i ustalał zasady ich finansowania¹¹². Uniwersytety zgodnie z „Memoriałem” winny mieć charakter publiczno-społeczny. Uważano, że najlepszymi ich organizatorami mogą być samorządy i organizacje społeczne, związane z życiem wsi na danym terenie. Przedstawiciele samorządów (izb rolniczych, sejmików powiatowych) wraz z delegatami instytucji społecznych powinni tworzyć Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych. Towarzystwo to jako osoba prawna organizowałoby i finansowałoby placówkę, zajęłoby się wyszukiwaniem nauczycieli i podejmowałoby najbardziej ogólne decyzje w sprawach programów. Projekt dążył do oderwania uniwersytetów ludowych od organizacji ideowych. Chciał wyeliminować wpływy poszczególnych organizacji i stronnictw na wychowanie młodzieży¹¹³.

Druga część „Memoriału” zawiera propozycję finansowania publiczno-społecznych uniwersytetów ludowych. Towarzystwa regionalne miały po-

¹¹¹ Tenże, *Wiejskie uniwersytety ludowe na cenzurowanym*, Warszawa 1938.

¹¹² M. Małachowska, *Potrzeba uniwersytetów ludowych w Polsce*, „Szkoła”, 1938, nr 4.

¹¹³ Radwan, *Zagadnienie wiejskich uniwersytetów...*, jw., s. 23.

krywać wszystkie koszty rzeczowe i dopłaty do prowadzenia internatu¹¹⁴. Państwo miało dostarczać środków na pokrycie plac nauczycielskich, przygotować nauczycieli i zaopatrywać placówki w biblioteki i inne pomoce naukowe. Udział państwa w finansowaniu uniwersytetów ludowych — zdaniem Towarzystwa „Przodownik Wiejski” — „jest nakazem wielkiego, narodowego i państwowego interesu”, gdyż wieś jest najbardziej upośledzona pod względem oświatowym, bo pozbawiono ją szkolnictwa doksztalającego.

Propozycje zawarte w „Memoriale” zostały częściowo urzeczywistnione w praktyce. Zgodnie z postulatami Towarzystwa „Przodownik Wiejski” zorganizowano w dwu województwach nowe uniwersytety. Trzeciego listopada 1937 r. powstał Białostocki Uniwersytet Wiejski w Żernej zorganizowany przez Towarzystwo Uniwersytetów Wiejskich Województwa Białostockiego¹¹⁵, a w rok później w październiku 1938 r. Towarzystwo Uniwersytetów Wiejskich Województwa Łódzkiego dokonało otwarcia własnej placówki — Uniwersytetu Wiejskiego w Bryskach¹¹⁶. Kandydatów do obu uniwersytetów rekrutował Związek Młodej Wsi.

Organizacja Uniwersytetów w Żernej i Bryskach była zgodna z postulatami Towarzystwa „Przodownik Wiejski” zawartymi w omawianym „Memoriale”, zaś ich sposób finansowania odbiegał trochę w praktyce od pierwotnych koncepcji. Stefan Dziubak — sekretarz Towarzystwa „Przodownik Wiejski” — podał w 1938 r. nowy sposób finansowania, a swe wyliczenia poparł praktyką Białostockiego i Łódzkiego Towarzystwa Uniwersytetów Wiejskich¹¹⁷. Według Dziubaka koszty związane z utrzymaniem internatu (produkty, światło, opał, kąpiele, porady lekarskie, lekarstwa, sprawy porządkowe) powinny znaleźć pokrycie w opłatach wychowanków. Ich wysokość przeciętnie wynosiła 150 zł za kurs. Opłaty miały wywierać dodatni wpływ wychowawczy, gdyż uświadamiały młodzieży, że przyczynia się ona w ten sposób do funkcjonowania uniwersytetu. Projektodawca zdawał sobie sprawę, że przy aktualnym stanie gospodarczym wsi i przy ówczesnych możliwościach finansowych chłopa suma ta była dość wysoka. Postulował więc zorganizowanie pomocy stypendialnej przez samorządy powiatowe i rady gminne oraz organizacje młodzieżowe. W praktyce całego dwudziestolecia większości stypendiów udzielały organizacje młodzieżowe.

Druga grupa wydatków związana z pracą wychowanków na kursie i ich nauką, a więc utrzymanie świetlicy, biblioteki, prenumerata prasy, wycieczki, a także wydatki administracyjne (czynsze, remonty, kancelaria)

¹¹⁴ Tamże, s. 25.

¹¹⁵ Białostocki Uniwersytet Wiejski w Żernej, [w:] *Wiejskie Uniwersytety...*, Warszawa 1939, s. 163.

¹¹⁶ *Uniwersytet Wiejski w Bryskach*, tamże, s. 177.

¹¹⁷ S. Dziubak, *Organizacja podstaw finansowych uniwersytetów wiejskich*, „Przodownik Wiejski”, 1938, nr. 7—8.

winna być pokrywana przez organizacje społeczne i samorządy danego regionu. Ich przeciętna wysokość dla jednego kursu miała wynosić około 5—6 tys. zł. Trzecia grupa wydatków w uniwersytecie to utrzymanie personelu. Miała się kształtować w granicach 10 tys. zł rocznie dla trzech osób. Jest to najważniejsza grupa w budżecie ze względu na jej rozmiar i charakter, a przede wszystkim z uwagi na konieczność utrzymania pracy na odpowiednim poziomie. Płac nauczycieli nie można uzależniać od możliwości terenowych, wydatki te winny być pokrywane z budżetu Ministerstwa WRiOP. J. Dziubak w odróżnieniu od „Memoriału” z 1937 r. zmniejszał częściowo wydatki ministerialne, gdyż kosztem utrzymania bibliotek i świetlic oraz zakupem pomocy naukowych obciążał lokalne towarzystwa zakładające uniwersytety.

Druga ogólnopolska konferencja pracowników uniwersytetów ludowych odbyła się w dniach 6—8 października 1938 r. w Krzemieńcu. Zorganizowało ją Towarzystwo Wiejskich Uniwersytetów Ludowych (dawne Towarzystwo „Przodownik Wiejski”) w porozumieniu z Wydziałem Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa WRiOP. Władysław Radwan, pełniący nadal funkcję prezesa Towarzystwa, wygłosił referat programowy¹¹⁸. Podobnie jak na poprzedniej konferencji stwierdził, że zasadniczą cechą postawy społecznej chłopca jest syntetyczny solidaryzm. Jego zdaniem istnieje zbieżność między interesem chłopca a interesem narodu. Uniwersytet ludowy nie może być szkołą funkcjonariuszy poszczególnych organizacji, lecz musi być w swej pracy wychowawczo bezinteresowny¹¹⁹. Takie ujęcie zadań uniwersytetu ludowego z jednoczesną próbą konsolidacji społeczeństwa uzasadniał referent niebezpieczeństwem zewnętrznym — wzrostem brutalnej potęgi Niemiec. Myśli przewodnich referatu Radwana nikt z dyskutantów nie kwestionował. Wobec niebezpieczeństwa utraty niepodległości ucichły wszelkie waśnie i konflikty, a społeczeństwo jednoczyło się do walki z wrogiem.

Również Jędrzej Cierniak, ministerialny wizytator oświaty pozaszkolnej, postępowy działacz oświatowy sympatyzujący z ruchem ludowym, postawił podobny cel uniwersytetom. W artykule poświęconym tej formie pracy, opublikowanym w 1939 r., stwierdził: „Przy wybitnie niekorzystnym układzie sił politycznych od zewnątrz nie możemy sobie pozwolić na żaden wstrząs rewolucyjny, bo byśmy go opłacili niechybnie utratą niepodległości”¹²⁰. Uniwersytet ludowy nie może więc zaostreć antagonizmów klasowych, ma kształcić i wychowywać wolnego człowieka i obywatela.

Własną koncepcję tworzenia i funkcjonowania uniwersytetów ludo-

¹¹⁸ Radwan, *Zagadnienie wiejskich uniwersytetów...*, jw., s. 13—24.

¹¹⁹ Tamże, s. 19.

¹²⁰ J. Cierniak, *Sprawa uniwersytetów ludowych w Polsce*, „Praca Oświatowa”, 1938, nr 6.

wych w ostatnich latach II Rzeczypospolitej opracował również Obóz Zjednoczenia Narodowego. Henryk Puziewicz, zastępca Komendanta Głównego Służby Młodych Ozonu, zarzucał istniejącym placówkom silne powiązania organizacyjne i personalne z poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi. Uważał on, że wychowanie młodych przywódców wsi musi „w przyszłości przejąć i rozwinąć Państwo”¹²¹. Postawiona w formie apodyktycznej propozycja Puziewicza kształcenia i wychowania „uzbrojonych myślowo, maszerujących w szyku, nie kupą, bojowych przodowników” nie wywołała dyskusji. Ozonowa koncepcja „upaństwowienia” uniwersytetów ludowych nie została zrealizowana. Powstała ona w czasie, „gdy w dziedzinie wychowania zaobserwować można proces pewnego uwstecznienia [...] przesunięcia się w obozie sanacji ku endecji”¹²². Próba totalizacji wychowania młodzieży chłopskiej w wiejskich uniwersytetach ludowych nie mogła być przeprowadzona wobec silnego zróżnicowania politycznego i ciągłych walk o wpływy na wsi. Chociaż Puziewicz opowiadał się za upaństwowieniem i scentralizowaniem uniwersytetów, to jednak Związek Młodzieży Ludowej (część składowa Służby Młodych Ozonu) prowadził własny Narodowy Uniwersytet Wiejski w Suchodole, a następnie w Skrobowie woj. lubelskie¹²³.

Towarzystwo „Przodownik Wiejski” w 1938 r. zmieniło nazwę na Towarzystwo Wiejskich Uniwersytetów Ludowych. Przewidywano, że każde województwo będzie tworzyć własną placówkę, zaś jej zarząd — Wojewódzkie Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych — miał podlegać kierowniczej centrali — Towarzystwu Wiejskich Uniwersytetów Ludowych. Proces zakładania towarzystw wojewódzkich zapoczątkowany przez Białystok i Łódź postępował szybko w pierwszych miesiącach 1939 r. Dnia 4 lutego odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Uniwersytetów Wiejskich Ziemi Podlaskiej. Grupowało ono władze szkolne, samorządy powiatowe, organizacje społeczne i wojsko. Towarzystwo Podlaskie zamierzało otworzyć Uniwersytet im. ks. Brzóska w Woskzrenicach k. Białej Podlaskiej¹²⁴. W dniu 5 lutego 1939 r. ukonstytuowało się w Brześciu nad Bugiem Towarzystwo Uniwersytetów Wiejskich Województwa Poleskiego. Przewidywano założenie Uniwersytetu im. T. Kościuszki w Mereczow-szczyźnie¹²⁵. Wojna uniemożliwiła realizację nakreślonych planów.

W lutym 1939 r. pracowały 22 uniwersytety ludowe. Biorąc za punkt

¹²¹ H. Puziewicz, *Słowo na temat uniwersytetów ludowych*, „Młoda Wieś”, 1938, nr. 6—7.

¹²² Garbowska, *Szkolnictwo powszechne...*, s. 174.

¹²³ *Narodowy Uniwersytet Wiejski Związku Młodej Polski w Skrobowie*, „Młoda Wieś”, 1939, nr. 5.

¹²⁴ *Narodowy Uniwersytet Wiejski w Skrobowie*. Tamże, nr. 11, 12, 14. Poprzedni uniwersytet Związek Młodzieży Ludowej mieścił się w Suchodole.

¹²⁵ Tamże.

wyjścia treść pracy wychowawczej można je pogrupować następująco ¹²⁶: a) Placówki o charakterze katolickim, których głównym celem było przygotowanie przodowników Akcji Katolickiej. Grupa ta była najliczniej reprezentowana. Obejmowała siedem uniwersytetów ludowych ¹²⁷. b) Placówki sanacyjne realizujące ideał wychowania obywatelsko-państwowego, prowadzone przez Towarzystwo „Przodownik Wiejski” i Służbę Młodych Ozonu ¹²⁸. c) Placówki powiązane z postępowym ruchem młodzieżowym „Wici” ¹²⁹.

W podanej typologii obejmującej ogólnopolskie placówki o zdecydowanym profilu ideowym nie mieszczą się uniwersytety tworzone dla potrzeb poszczególnych regionów. I tak trzy uniwersytety prowadzone przez Liceum Krzemienieckie ¹³⁰ były organizacyjnie i programowo powiązane ze specyficznymi potrzebami wsi wołyńskiej. Wywierał na nie wpływ nie tylko Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej, ale i szczególne warunki narodowościowe. Wiejski Uniwersytet Społeczny w Prudyszczu pod Wilnem prowadzony od 1935 r. przez Związek Osadników był bardziej szkołą pracowników społecznych niż uniwersytetem ludowym. Jego głównym celem było szerzenie polskości na Kresach Wschodnich. Uniwersytet Wiejski Towarzystwa Szkoły Ludowej w Ohladowie utworzony przez Sekcję Wschodnią TSL w marcu 1938 r. miał na celu również szerzenie polskości na Kresach południowo-wschodnich. Pracował on wg założeń „ideowych i w oparciu o program państwowy narodowy i społeczny tego regionu” ¹³¹. Swego rodzaju ewenementem był założony w 1937 r. harcerski uniwersytet w Nierodzimiu prowadzony przez Józefa Kreta ¹³².

Wymienione uniwersytety korzystały z subwencji państwowych. Jak wynika z akt Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Min. WRiOP w roku szkolnym 1937/38 z etatów państwowych korzystały uniwersytety w Szcach, Bryskach, Grzędzie, Głuchowie, Żernej, Prudyszczu, Ohladowie, Soko-

¹²⁶ S. Mauersberg grupuje następująco uniwersytety: katolickie, klerykałnonarodowe, regionalne, sanacyjne i demokratyczne. Zob. *Wybrane zagadnienia...*, s. 86; L. Turowski wyróżnia trzy grupy uniwersytetów ludowych: klerykałnoprządowe, sanacyjne i niezależne chłopskie (patrz: L. Turowski, *Uniwersytet ludowy Ignacego Solarza...*, s. 41).

¹²⁷ Placówki katolickie prowadzone przez Akcję Katolicką znajdowały się: w Ujeznej, Proboszczewicach, Krzyżanowicach i Kopcu pod Częstochową. Uniwersytet w Wąchocku był własnością Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej Diecezji Sandomierskiej. Profil katolicki reprezentowały też dwa uniwersytety TCL w Dal-kach i Bolszewie.

¹²⁸ Towarzystwo „Przodownik Wiejski” prowadziło 5 uniwersytetów: w Szcach, Głuchowie, Grzędzie, Bryskach, Żernej. Związek Młodzieży Ludowej miał swoją placówkę w Suchodole, a następnie w Skrobowie.

¹²⁹ Uniwersytet w Gaci Przeworskiej i Nietążkowie.

¹³⁰ Uniwersytet Ludowy w Różynie, Michałowce, Małyńsku — luty 1939 r.

¹³¹ *Uniwersytet Wiejski Towarzystwa Szkoły Ludowej w Ohladowie*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1939, s. 172.

¹³² *Uniwersytet Wiejski w Nierodzimiu*, jw., s. 167.

łównku, Suchodole¹³³. W wykazie brak placówek Liceum Krzemienieckiego. Wykaz obejmował bowiem tylko etaty przyznane dla Wydziału Oświaty Pozaszkolnej, a Liceum Krzemienieckie korzystało z etatów przyznanych Departamentowi Szkolnictwa Ogólnokształcącego. Ze spisu Uniwersytetów Ludowych czynnych w styczniu 1939 r. dowiadujemy się, że władze oświatowe nie udzialały poparcia finansowego uniwersytetom katolickim i wiciowym¹³⁴.

Uniwersytety ludowe w ciągu całego dwudziestolecia były własnością organizacji społecznych. Miały zupełną dowolność w sprawach organizacyjnych i programowych, były wolne od ingerencji państwowej. Pod względem prawnym opierały się na okólniku Ministerstwa WRiOP w sprawie warunków zakładania prywatnych kursów dla dorosłych¹³⁵. Organizujące je zrzeszenia „uprawnione do prowadzenia kursów na podstawie swoich statutów zawiadamiwały powiatowe władze administracji ogólnej, podając czas trwania kursu i przybliżoną liczbę uczestników”¹³⁶. Ministerstwo WRiOP interesowało się jednak pracą uniwersytetów ludowych i niektóre subwencjonowało. Według postanowień Ustawy z 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych¹³⁷ opiekę i nadzór nad zakładami wychowawczymi sprawował minister WRiOP. Rozporządzenie wykonawcze do powyższej Ustawy z dnia 7 czerwca 1932 r.¹³⁸ objęło tylko szkoły i zakłady przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Nie mogło być stosowane do zakładów dla dorosłych, jakimi były uniwersytety ludowe. Dopiero Okólnik Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Min. WRiOP z dnia 10 lutego 1939 r.¹³⁹ w sprawie warunków prowadzenia prywatnych zakładów oświatowo-wychowawczych internatowych dla dorosłych zwanych „uniwersytetami ludowymi” formułuje tymczasowy sposób rozciągnięcia omawianej Ustawy na zakłady oświatowo-wychowawcze dla dorosłych.

Na mocy Okólnika właściciele internatowych uniwersytetów ludowych, jako prywatnych zakładów wychowawczych, obowiązani byli uzyskać od władz oświatowych koncesję. Dla uzyskania zgody na otwarcie

¹³³ Obsada stanowisk Wydziału Oświaty Pozaszkolnej, AAN, Zespół Min. WRiOP,teczka 171.

¹³⁴ Wykaz uniwersytetów ludowych czynnych w styczniu 1939 r. AAN, zespół Min. WRiOP,teczka 170.

¹³⁵ Okólnik z dnia 13 marca 1933 r. w sprawie warunków zakładania prywatnych kursów dla dorosłych. Dz. Urz. Min. WRiOP, 1933, nr 3, poz. 55.

¹³⁶ *Formalnoprawne podstawy istnienia uniwersytetów ludowych*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1939, s. 205.

¹³⁷ Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, DzURP, 1932 nr 33, poz. 343.

¹³⁸ DzURP, 1932, nr 50, poz. 473.

¹³⁹ Okólnik z dnia 10 lutego 1939 r. w sprawie warunków prowadzenia prywatnych zakładów oświatowo-wychowawczych internatowych dla dorosłych zwanych „uniwersytetami ludowymi”. Dz. Urz. Min. WRiOP, 1939, nr 2.

placówki należało spełnić następujące warunki: posiadać odpowiedni lokal, z urządzeniami internatowymi, mieć zapewniony stały personel nauczycielski w składzie co najmniej 2 osób, program winien odpowiadać wymaganiom dydaktycznym i wychowawczym, które nie stałyby w sprzeczności z zasadami ustalonymi w Ustawie o ustroju szkolnictwa. Okólnik ustalał niezbędne minimum programowe. Opierając się na wiadomościach wyniesionych ze szkoły powszechnej należało w programie uwzględnić historię Polski, naukę o Polsce współczesnej, język i piśmiennictwo polskie. Całość kursu powinna się zamykać w okresie nie krótszym niż 4 miesiące, bez przerw w pełnym wymiarze czasu pracy dziennej. Na mocy Okólnika uniwersytety ludowe miały przejść pod opiekę i nadzór resortu oświaty. Osoby lub zrzeszenia pragnące otworzyć uniwersytet ludowy musiały spełniać warunki organizacyjno-programowe, które miały decydować o poziomie pracy wychowawczej. Dyrektora i nauczycieli zatwierdzały władze szkolne, które też mogły żądać od właściciela placówki ich usunięcia. Objęcie uniwersytetów ludowych Ustawą o szkolnictwie prywatnym miało umożliwić władzom ingerencję w wewnętrzne życie placówek. Uniwersytety ludowe były typowymi instytucjami realizującymi wychowanie kierunkowe. Kierunek ten nie zawsze był zgodny z modelem wychowawczym propagowanym przez państwo. Okólnik stwarzał możliwość kierowania do uniwersytetów ludzi, którzy realizowaliby wychowanie zgodne z zamierzeniami władz¹⁴⁰. W myśl wspomnianej ustawy nadzór nad prywatnymi zakładami wychowawczymi miał sprawować kurator. W stosunku do uniwersytetów ludowych uczyniono wyłom. W specjalnym piśmie do kuratorów minister WRiOP zastrzegł na razie centralny nadzór nad uniwersytetami¹⁴¹. Ministerstwo miało więc wydawać orzeczenia uprawniające do otwarcia, prowadzenia i zatwierdzania placówek i składu osobowego. Plan bezpośredniego nadzorowania uniwersytetów przez ministra wiązał się prawdopodobnie z docenianiem roli tych placówek w kształtowaniu świadomości młodego pokolenia wsi.

Stabilizacja poszczególnych uniwersytetów i coroczne powtarzanie się kursów umożliwiło potraktowanie uniwersytetów ludowych jako swoistych zakładów wychowawczych, a nie — jak dotychczas — jako doraźnych kursów. Konieczne było ustalenie najważniejszych reguł organizacyjno-programowych. Ustalone zasady dotyczące programu, personelu nauczycielskiego, czasu trwania kursu nie odbiegały prawie od praktyki. Wszystkie uniwersytety realizowały określone wyżej minimum programowe, nie wszystkie natomiast dysponowały stałym dwuosobowym personelem pedagogicznym¹⁴². Warunek władz, by placówka dy-

¹⁴⁰ Garbowska, *Szkolnictwo powszechne...*, s. 57.

¹⁴¹ *Formalnoprprawne podstawy...*, op. cit., s. 214.

¹⁴² Np. na Uniwersytecie w Bolszewie pracował tylko jeden stały nauczyciel.

sponowała stałą kadram dydaktyczno-wychowawczą, wynikał z troski o poziom pracy, miał gwarantować: ciągłość, stałość, zwartość i jednolitość oddziaływania wychowawczego. Również następną zasadą określającą minimalny czas trwania kursów podyktowana była troską o rzeczywiste efekty pracy. Niektóre uniwersytety prowadziły krótsze kursy kształcenia¹⁴³. Okólnik wprowadzał pewien ład organizacyjny, ale jednocześnie dopuszczał ingerencję państwa w życie placówek przez możliwość usuwania nauczycieli.

Okólnik nie spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem. Anonimowy autor w „Przewodniku Społecznym” stwierdził, że Okólnik kładzie kres dotychczasowej swobodzie programowej i organizacyjnej¹⁴⁴. Trudno dziś ocenić wartość i skutki tego rozporządzenia, gdyż miał on obowiązywać od 1 września 1939 r., a więc nie był praktycznie nigdy zrealizowany.

Najlepszym sprawdzianem celowości istnienia uniwersytetów ludowych byli wychowankowie i ich praca w rodzinnej wiosce. W celu poznania wpływów uniwersytetów ludowych na kształtowanie się postaw i poglądów młodzieży i zbadania ich roli w rozwoju kulturalnym i społecznym wsi Państwowy Instytut Kultury Wsi rozesał w 1937 r. ankietę do wszystkich obecnych i dawnych wychowanków. Dyrektor Instytutu — J. Chałasiński — w czasopismach młodzieżowych¹⁴⁵ zwrócił się z apelem do wychowanków, by wzięli udział w ankiecie, która przez ukazanie ich warunków życiowych i kulturalnych umożliwi zbadanie „twórczych sił warstwy chłopskiej”. Jednocześnie Chałasiński prosił wychowanków, by oprócz wypełnienia ankiety napisali dodatkowo życiorys, możliwie szczegółowy i dokładny z zaznaczeniem roli, jaką odegrał w ich życiu pobyt w uniwersytecie. Ankieta objęła 15 uniwersytetów ludowych, które funkcjonowały w latach 1921—1937¹⁴⁶. Ogółem rozesłano 3165 imiennych ankiet, a odpowiedź otrzymano od 821 ankietowanych, co stanowiło 25% ogółu. 299 wychowanków nadesłało dodatkowo swoje życiorysy, niektóre bardzo obszerne i szczegółowo przedstawiające historię życia oraz warunki i stosunki panujące na wsi.

Wyniki ankiety zostały opracowane przez Józefa Obrębskiego i zreferowane na konferencji pracowników oświatowych w Krzemieńcu, a następnie opublikowane¹⁴⁷. Procentowy udział w ankiecie wychowanków

¹⁴³ Np. Uniwersytet Ludowy w Wąchocku kształcił młodzież w ciągu dwóch miesięcy, a Uniwersytet w Ohladowie prowadził kursy trzymiesięczne.

¹⁴⁴ *Przepisy państwowe o uniwersytetach ludowych*, „Przewodnik Społeczny”, 1939, nr 5.

¹⁴⁵ Apel prof. J. Chałasińskiego zamieściły m. in. „Młoda Wieś — Młode Seło”, „Promień”.

¹⁴⁶ Były to następujące uniwersytety: Dalki, Szyce, Gać, Głuchów, Grzęda, Michałowka, Nałęczów, Nietążków, Odolanów, Sokołówek, Prudiszczce, Różyn, Suchodół, Ujezna, Zagórze.

¹⁴⁷ J. Obrębski, *Wychowankowie uniwersytetów ludowych w życiu wsi*, [w:] *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1939, s. 49—91.

poszczególnych uniwersytetów był różny i warunkował go zdaniem Obrębskiego wiek placówki: im uniwersytet młodszy, tym większy procent odpowiedzi. Rozpatrując sprawę rozmieszczenia terytorialnego wychowanków Obrębski twierdzi, że wszystkie dzielnice Polski miały swoich reprezentantów wśród ankietowanych. Jego zdaniem również struktura społeczna wychowanków wszystkich uniwersytetów jest zbliżona. Obrębski nie zanalizował, ani też nie podał żadnych danych liczbowych charakteryzujących, np. powiązania poszczególnych placówek z organizacjami młodzieżowymi bądź partiami politycznymi. Zajmował się raczej socjologiczną analizą ankiet. Brak danych liczbowych jest najbardziej niepokojący w momencie omawiania zagadnienia opuszczania wsi przez wychowanków uniwersytetów. Nieznany jest procent ankietowanych, którzy zdobywali wiedzę w uniwersytetach, a nie wrócili na wieś. Obrębski bronił instytucji uniwersytetu i twierdził, że „dezercja” z szeregów chłopskich tkwi poza uniwersytetami — wynika z sytuacji gospodarczej wsi i państwa. Życiorysy wychowanków potwierdzają ten wniosek. Zjawisko „dezercji” traktowano jako poważny problem. Dowodem tego było poświęcenie krzemienieckiej konferencji oświatowej m. in. sprawie rekrutacji młodzieży do uniwersytetów ludowych. W toczących się dyskusjach postulowano zwrócenie większej uwagi na te elementy, które mogłyby zapewnić jak najmniejszy odpływ młodzieży ze wsi.

Kazimierz Banach, kierownik Uniwersytetu w Różynie, stwierdził, że podstawowym warunkiem prawidłowego funkcjonowania uniwersytetów ludowych jest ich ścisła łączność z samodzielnym ruchem młodzieży wiejskiej¹⁴⁸. Społeczne organizacje wiejskie — głównie koła młodzieży — winny przysyłać „najaktywniejszą młodzież i to tę młodzież, która na wieś wróci na pewno, bo ma na wsi zabezpieczony warsztat pracy”¹⁴⁹. Referent zastrzegął, że zadanie uniwersytetu ludowego sprowadza się nie tylko do kształcenia przodownika, organizatora, tak jak potocznie rozumie to większość organizacji młodzieży wiejskiej. Przodownictwo występuje też w dziedzinie umysłowej, artystycznej, moralnej, nie tylko w inicjowaniu, lecz i w wykonywaniu obowiązków organizacyjnych, rodzinnych i zawodowych.

W dyskusji dotyczącej problemu rekrutacji omawiano przeszkody, na jakie natrafia młodzież po powrocie na wieś w kierunku przebudowy dotychczasowego życia. Aktywność społeczną utrudniała i uniemożliwiała konieczność zapewnienia sobie minimalnej egzystencji. Biografie ankietowanych wskazują na częste przypadki borykania się z losem. Zdarzało się, że wychowankowie stanowili zbędną siłę roboczą w gospo-

¹⁴⁸ K. Banach, *Rekrutacje młodzieży do wiejskich uniwersytetów ludowych*, jw., s. 95.

¹⁴⁹ Tamże, s. 93.

darstwie ojca i w takiej sytuacji opuszczali wieś. Oto fragment życiorysu wychowanka z Odolanowa (nr 16): „Walka o chleb zmusiła mnie do opuszczenia tych stron, gdyż w domu była jedna i ta sama bieda, a zawsze w domu też nie mogłem być. Udałem się więc do Katowic”¹⁵⁰.

„Dezerterzy” w nowym, nieznanym środowisku asymilowali się długo, zabiegali o elementarne warunki bytu i często „ginęli” dla ruchu ludowego. Wiedza wyniesiona z uniwersytetu pomagała im wtedy w życiu domowym, wychowaniu dzieci oraz w nawiązywaniu stosunków z otoczeniem. Nawet więc w przypadku „ucieczki” do miasta uniwersytet odgrywał poważną rolę wychowawczą.

Zofia Mierzwńska zabierając głos w dyskusji¹⁵¹ zwróciła uwagę na drugą przeszkodę utrudniającą wychowankom rozwinięcie szerszej działalności, na obyczajowość chłopską. Zgodnie z tradycją tylko właściciel gospodarstwa miał możliwość pracy i decyzji w kółkach rolniczych i spółdzielniach. Dorosłej młodzieży nie posiadającej własnego gospodarstwa pozostawała tylko praca w organizacjach młodzieżowych, podejmowana często wbrew woli rodziców. Ilustracją tego może być fragment życiorysu wychowanka uniwersytetu w Nietążkowie: „przyznam się szczerze, że na drodze swej pracy społecznej napotykałem dużo przeszkód ze strony ojca, bo nie tylko, że mi nie kazał chodzić na zebrania, kursy, lekcje śpiewu i próby teatralne, mało, że mnie porządnie wyzwał, ale nieraz i to niesłusznie porządnie mnie obił kijem, chociaż liczyłem dwadzieścia i parę lat. W rodzinie byłem uważany ze strony ojca za najgorszego, a to dlatego że zajmowałem się pracą społeczną, chociaż nigdy mi nie chciał dać ani grosza, a chcąc mieć pieniądze poszedłem sobie zarobić do gospodarzy przy koszeniu łąk lub żniwa, oto nieraz było tak, że ojciec mój wziął moje rzeczy i wyrzucił z domu na podwórko, jeść mi nie kazał dawać [...] itd.”¹⁵² Rodzice często uniemożliwiali reformatorskie poczynania syna bądź córki, z trudem godzili się na ulepszenia i nowinki: — „Nieraz żeśmy się z ojcem pokłócili i to najczęściej w sprawach rolniczych, ojciec, chłop starej daty robi jak jego pradziad, a ja znów więcej postępowo według nowej techniki, i tu na tem tle dochodziło do sprzeczki [...] tłumaczyłem ojcu, lecz to wszystko na próżno, zgodzić się nie chciał i mówił, że on jeszcze rządzi”¹⁵³.

Podsumowując dyskusję dotyczącą rekrutacji W. Radwan stwierdził, że „najaktualniejszy jest związek uniwersytetów ludowych z ruchem młodzieży wiejskiej i przyjmowanie nie tylko „organizatorów”, lecz jed-

¹⁵⁰ Życiorys wychowanka Uniwersytetu Ludowego w Odolanowie (nr 16). Zakład Pamiętnikarstwa PAN.

¹⁵¹ *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1939, s. 97.

¹⁵² Życiorys wychowanka Uniwersytetu Ludowego w Nietążkowie (273/10). Zakład Pamiętnikarstwa PAN.

¹⁵³ Tamże.

nostek aktywnych o wyraźnych zainteresowaniach umysłowych, uzdolnieniach artystycznych i silnym instynkcie moralnym¹⁵⁴.

Problem odpływu młodzieży ze wsi musiał być dość żywotny, skoro nawet w artykule sprawozdawczym z konferencji oświatowej w Krzemieńcu zamieszczonym w „Pracy Oświatowej” znajduje się następujące stwierdzenie: „[...] Zebrana wśród byłych wychowanków ankieta wykazała, że wprawdzie zdarzają się dość często wypadki dezercji wychowanków ze wsi, jednak przyczyny tego są natury raczej gospodarczej (brak pracy na wsi) nie ideowej. Znaczny odsetek jednak na wsi został z dużym dla niej pożytkiem”¹⁵⁵.

Józef Chałasiński w pracy *Młode pokolenie chłopów* stwierdził, że uniwersytet ludowy jest odpowiedzią chłopów na klasowy charakter istniejącego szkolnictwa. Dotychczasowy system obciążony tradycjami stanowymi nie odpowiada potrzebom wsi. Szkoły średnie i wyższe kształcały tylko młodzież dla potrzeb inteligencji i są w zasadzie niedostępne dla młodzieży chłopskiej. Dlatego młodzież wiejska domaga się własnej chłopskiej szkoły, chociaż często musi pokonywać odwieczne stanowisko uświęcone tradycjami, że „na chłopów nie trzeba się uczyć”. Należało zmienić pokutujące przekonanie, że „tylko na pana trzeba się uczyć”¹⁵⁶. Jeden z wychowanków w ankiecie pisze: „Wielkie trudności miałem od własnego ojca, który wprost kłął piorunami, że mi się nie chce robić, i co na to powiedzą ludzie”¹⁵⁷, lub „oj ty głupi chłopak, co ci po tym, co z tego będziesz miał”¹⁵⁸. Większość rodziców z nadzieją, że syn czy córka po ukończeniu uniwersytetu ludowego znajdzie może posadę w mieście, akceptowała plany dzieci. Tymczasem uniwersytet nie dawał żadnych dyplomów, nie zapewniał posady, a mimo tego cieszył się taką popularnością wśród młodzieży, że w roku 1937 około 250 osób nie przyjęto z braku miejsc¹⁵⁹. Chociaż wychowankowie uniwersytetów ludowych pod względem ilościowym nie stanowili potężnej liczby¹⁶⁰, lecz jakościowo w życiu wsi znaczyli wiele. Głównym terenem pracy absolwentów było Koło Młodzieży Wiejskiej — „Wici”, „Siew”, Związek Młodzieży Ludowej czy Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Jeśli w danej wsi nie było koła, to często inicjatorami jego założenia byli wychowankowie uniwersytetu ludowego.

Koła Młodzieży prowadziły na wsi intensywną akcję oświatową,

¹⁵⁴ *Wiejskie uniwersytety...*, Warszawa 1939, s. 109.

¹⁵⁵ *Konferencja pracowników uniwersytetów ludowych*, „Praca Oświatowa”, 1938, nr 9.

¹⁵⁶ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, t. IV, Warszawa 1938, s. 425.

¹⁵⁷ Ankieta wychowanka Uniwersytetu Ludowego w Odolanowie (nr 107/7). Zakończony Pamiętnikarstwa PAN.

¹⁵⁸ Chałasiński, *Młode pokolenie...*, t. IV, s. 496.

¹⁵⁹ Radwan, *Zagadnienie wiejskich uniwersytetów*, s. 9.

¹⁶⁰ W 1939 r. — około 5 tysięcy.

organizowały konkursy „dobrego czytania książek”, czasem prowadziły kursy dla analfabetów, inicjowały zakładanie niedzielnych uniwersytetów ludowych, kształcających starsze pokolenie w kierunku fachowym i obywatelskim. Absolwenci katolickich uniwersytetów, mimo iż ściśle współpracowali z klerem w celu utrzymania istniejących stosunków społeczno-gospodarczych, byli na wsi inicjatorami kultury rolnej i racjonalnej gospodarki.

Wychowankowie sanacyjnych placówek dążyli do reform przeprowadzanych w imię interesów i potrzeb państwa i pod jego kontrolą. Oświecenie chłopów było pierwszym etapem emancypacji. Dopiero w wyniku krzewienia oświaty miało nastąpić dalsze wyzwalenie się chłopów pod względem gospodarczym. Wyższa kultura rolna, większe zbiorry, dobrze pracujące spółdzielnie, zaktywizowanie organizacji młodzieżowych i gospodarczych — to ideał, do którego dążono.

Tylko absolwenci uniwersytetów ludowych związanych z niezależnym ruchem młodzieżowym domagali się radykalnych reform gospodarczo-społecznych. Na postawie wiciowców zaważył jednak agraryzm. Wierzono w ewolucyjną drogę zmiany ustroju przez reformy parlamentarne. Jeśli nawet nie wszyscy wychowankowie uniwersytetów ludowych pracowali z pożytkiem dla wsi w organizacjach młodzieżowych, bo los rzucił ich do miasta, bądź to nie mieli w sobie „zadatków na przodownictwo”, to jednak w ostatecznym rachunku nie przepadli. Ich społeczne oddziaływanie zaznaczyło się w racjonalnym prowadzeniu własnego gospodarstwa, w czystym obejściu, w trosce o wychowanie dzieci, w kulturze dnia codziennego. Twierdzenie Solarza, że „nie zmienimy radykalnie ustroju społecznego jeśli nie zmienimy najpierw duszy człowieka”, było punktem wyjścia i główną zasadą programową wszystkich uniwersytetów.

JADWIGA SUTYŁA

PEOPLE'S UNIVERSITIES OF THE SECOND REPUBLIC

Summary

Among many institutions of extraschool education of the Second Republic a special role played the people's university. This educational ideological institution had a great influence on formation of consciousness of the peasant's mature youth. There are two phases of quantitative development of people's universities in the interwar Poland.

In the years 1918—1933 there appeared only 8 such institutions and no more than five survived for any length of time. Educational authorities of that period did not betray any further interest in this form of educational activity. While analysing the program and effects of the work of the first Polish people's universities we can separate two characteristic educational trends. The institutions belonging to the People's Reading-Room Society working under the auspices of

the Rev. A. Ludwiczak strongly represented national-clerical profile. In their program dominated history and literature. Under the pretence of national education they were able to neglect urgent social problems of the country. The pupils of the Rev. A. Ludwiczak worked in Catholic Youth Associations functioning as librarians in the People's Reading-Room Society and co-operated with the Catholic Action. The second educational trend was represented by institutions connected with independent movement of the rural youth. The universities controlled by I. Solarz were the most progressive centres of education of the rural youth. The pupils of Solarz — activists of the Polish Rural Youth Union. "Wici" and members of Peasant's Party demanded fundamental social reforms. During the first fifteen-year period the institution of the people's university was winning slowly the recognition of the rural youth. Conscientious work of the alumni in the youth organizations was the best proof of the advisability of the existence of the people's universities.

Fast development of the universities takes place in the years 1934—1939. During that period there appeared 17 such institutions. In February 1939 22 universities were functioning. The increase of the number of educational centres of the rural youth is due to the development of peasant's consciousness and an attempt to guide this consciousness either to national or State education. In the thirties the educational authorities having elaborated and introduced their State model of education into schools through Jędrzejewicz's reform began a planned intervention in the sphere of the adult education. A. Skwarczyński a leading spokesman of the "sanacja" regime set up the Society "Rural Leader" which was to organize the education of the rural youth in a spirit of "sanacja". Not only did this Society run its own educational centres but also tended to impose its own educational trend on the remaining universities. The all-Polish conferences of the people's universities staff organized by the Society "Rural Leader" and Extraschool Educational Department of Ministry of Religious Affairs and Public Education (WRiOP) tended to separate particular universities from political parties. The slogan of educational disinterestedness was motivated by difficult internal and external situation of the country.

People's movement mobilized the church authorities for an action of setting up their own universities. Intensification of Catholic Action falls on the last years of the Second Republic. Facing an ever increasing number of the people's universities and their great educational differentiation the educational authorities issue a circular which subordinates the activity of these institutions to the Ministry of Religious and Public Education. The Circular was to be in force from September 1939 never being carried out into practice. Throughout the whole interwar period the universities belonging to social organizations educated young peasant's activists in accordance with the ideal indicated by their founders.

Translated by Jan Zabokrzycki

ЯДВИГА СУТЬЛА

НАРОДНЫЕ УНИВЕРСИТЕТЫ В ПЕРИОД II РЕЧИ ПОСПОЛИТОЙ

Резюме

Среди многочисленных очагов внешкольного просвещения особую роль в период II Речи Посполитой играл в деревнях т.н. народный университет. Деятельность народного университета в области просвещения и воспитания оказала существенное воздействие на

формирование мировоззрения сельской молодежи. В количественном развитии народных университетов в Польше 1918—1939 г.г. можно выделить два этапа.

В период 1918—1933 г.г. возникло всего лишь 8 университетов, а только 5 проработало более длительное время. Государственная система народного образования не проявляла в тот период сколь-нибудь существенного интереса к деятельности просветительных организаций этого типа. Рассматривая программу и результаты работы первых польских народных университетов, автор отмечает существование двух характерных направлений в их деятельности. Университеты, подчиненные обществу народных читален, опеку над которыми осуществлял ксендз А. Людвичак, были тесно связаны с народно-клерикальным направлением общественной мысли того периода. В учебной программе преобладали занятия по истории и литературе. Под прикрытием лозунга о народном воспитании, полностью опускаются наиболее животрепещущие проблемы деревни. Воспитанники ксендза Людвиака работали в Католических союзах молодежи, в библиотеках Общества народных читален, участвовали в начинаниях т.н. Католической акции. В совершенно ином направлении действовали учреждения, связанные с независимым движением сельской молодежи. Университеты, во главе которых стоял И. Соляж, были наиболее прогрессивными в области просвещения и воспитания сельской молодежи организациями. Воспитанники Соляжа — активные деятели Союза сельской молодежи Польской Республики „Вици” и партии Стронництво Людове — требовали проведения радикальных общественных реформ. В течение первого пятнадцатилетия своего существования народный университет постепенно снискал признание сельской молодежи. Активная работа его воспитанников в молодежных деревенских организациях была лучшим доказательством целесообразности деятельности народного университета.

В период 1934—1939 г.г. наблюдается стремительное развитие народных университетов. В течение пяти лет возникло 17 новых университетов. В феврале 1939 г. работало 22 университета. Увеличение числа университетов, в которых училась сельская молодежь, связано, с одной стороны, с повышением уровня сознательности деревни, а с другой — с попытками воздействовать на крестьян с позиций народного или государственного воспитания. В тридцатых годах Министерство просвещения разработало программу государственного воспитания в школах. После введения этой программы (т.н. енджевичовская реформа) власти начали планомерное наступление в области просвещения взрослых. А Скварчиньски, главный идеолог лагеря санации, основал общество „Деревенский передовик”, которое ставило перед собой задачи воспитания деревенской молодежи в санационном духе. Это общество не только основало собственные просветительные учреждения, но и пыталось подчинить себе уже существующие университеты. На проводимых обществом и Отделом внешкольного просвещения министерства всепольских конференциях сотрудников народных университетов ставилась цель оторвать университеты от партий и политических группировок. Говоря о трудном внешнем и внутреннем положении страны эти деятели проводили идею „бескорыстия” просвещения.

Радикальный характер крестьянского движения заставляет костел предпринять более активные шаги. Возникают новые католические университеты, причем особое усиление Католической акции отмечается в последний период Второй Речи Посполитой. В связи со стремительным развитием народных университетов и наличием серьезных различий между отдельными организациями, власти принимают в феврале 1939 г. решение, согласно которому деятельность народных университетов подчиняется Министерству по делам вероисповеданий и народного образования. Решение вступало в силу в сентябре 1939 г. и поэтому никогда не было реализовано. На протяжении целого двадцатилетия народные университеты подчинялись лишь общественным организациям и воспитывая молодых деревенских активистов, проводили в жизнь идеалы основателей этих организаций.

Перевела Татьяна Клёнович